Dziś 12 stron

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII ...a 28 listopada 1937 r. Nr. 327

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Grób polski w górach Pirynu

Odnalezienie szczątków rozbitego samolotu komunikacyjnego SP-AJS

WARSZAWA, 27.11. (tel. wł.) Jedno z pism warszawskich omawia wizję inż. Ossowieckiego, dotyczącą katastrofy samolotu „Douglas" w bułgarskich górach Pirema.

Inż. Ossowiecki widział dwa szczyty górskie nagie, stożkowato zakończone i zobaczył, że samolot leciał wprost na nie. Zdołał jednok skręcić w lewo i poderwać się świecą w górę.

W ostatniej chwili przed samolotem wyrósł drugi szczyt, zasłonięty dotych czas mgłą i o ten szczyt samolot zawadził się nie przodem, lecz spodem kadłuba. Spowodowało to runięcie samolotu, przy czym maszyna zgubiła skrzydła. Części kadłuba leżą w niedostępnej kotlinie górskiej.

Kadłub pokryty jest masami śniegu tak, że dostrzec go z góry jest prawie niepodobieństwem. W pobliżu miejsca wypadku inż. Osowiecki widział jakieś domy dla pasących się baranów. Nazajutrz po wypadku inż. Osowiecki — stwierdził, że dwie ofiary katastrofy żyją.

Polskie Linie Lotnicze „Lot" będące w stałym telefonicznym kontakcie ze swymi oddziałami w Bukareszcie i Sofii, otrzymały dziś rano telegram, że pogoda poprawiła się znacznie. Ustały gwałtowne śnieżyce, uniemożliwiające loty nad górami. Pułap podniósł się.

Wobec tego dziś rano wystartował z Bukaresztu na „Fokkerze" pilot Karpiński. Ma on na pokładzie swego samolotu trzech obserwatorów, których zadaniem jest baczne obserwowanie okolic, nad którymi samolot będzie przelatywał. W tym celu obserwatorzy zaopatrzeni są w lornetki o wielkiej mocy.

Równocześnie wczesnym rankiem wystartowało 14 wojskowych samolotów bułgarskich które krążą nad domniemanym miejscem katastrofy.

Samoloty mogą mieć obecnie wobec poprawy warunków atmosferycznych znacznie większy zasięg niż dotychczas.

HIOBOWA WIEŚĆ

SOFIA, 27.11 (tel. wł.) Do Sofii nadeszła wieczorem hiobowa wieść o odnalezieniu szczątków polskiego samolotu komunikacyjnego w górach Pirynu

Na wysokości 2600 metrów w rejonie Mozalewskiego Stritu ekspedycja ratunkowa złożona z kapitana armii bułgarskiej, policjanta i 2 chłopów — znalazła szczątki samolotu rozbitego o skały.

Kadłub samolotu był grubo przysypany śniegiem, jedynie ster wystawał nieco na wierzch. Obok leżała teczka z dokumentami. Samolot musiał z ogromną siłą uderzyć o skały.

Wszyscy pasażerowie ponieśli śmierć Śmiercią tragiczną zginęło 6 osób: jeden z najlepszych pilotów Tadeusz Dmoszyński, radiomechanik Marian Winnik, który niedawno przeniósł się z marynarki do lotnictwa komunikacyjnego, mechanik pokładowy R. Walentukiewicz, jeden z najstarszych pracowników Lotu.

Poza tym zginęli pasażerowie: Rakowski, pracownik linii żeglugowych, dr. Frejman, lekarz okrętowy S-S Polonia i H. Neugrisen obywatel austriacki, właściciel kilku restauracyj w Wiedniu.

Izby parlamentarne rozpoczynają pracę

Otwarcie sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu

WARSZAWA, 27.11. (Tel. wł.) Dyrektor biura prawnego przy prezydium Rady ministrów p. Paczoski przybył dziś przed południem do gmachu sejmowego i doręczył marszałkom Senatu i Sejmu zarządzenie Prezydenta R. P. z dnia 27 listopada rb. o otwarciu z tym dniem sesji zwyczajnej obu ciał ustawodawczych.

Na tej podstawie marszałek Sejmu Car zwołał posiedzenie Sejmu w nowej sesji na środę dnia 1 grudnia na godz. 11 przed południem, a marszałek Senatu, Prystor, wyznaczył plenarne posiedzenie Senatu na piątek dnia 3 grudnia o godz. 11. Na porządek obrad Senatu figuruje wybór komisyj.

Ustąpienie min. Schachta

NOWE NOMINACJE

BERLIN, 27.11. Minister gospodarki Prus i Rzeszy dr Hialmar Schacht, prezes Banku Rzeszy, na własne żądanie zwolniony został ze stanowiska. Tekę po nim objął Walter Funk.

Karl Hanke został mianowany sekretarzem stanu w min. propagandy. Drugim sekretarzem stanu w tymże ministerstwie i szefem prasowym rządu Rzeszy kanclerz Hitler mianował dr Ottona Dietricha.

Dr Schacht mianowany jest ministrem bez teki. Szef kancelarii Rzeszy dr Henryk Lanmers, otrzymał stanowisko ministra Rzeszy.

Zebranie organizacyjne

klubu parlamentarnego OZN

WARSZAWA, 27.11. (Tel. wł.) Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk Adam Koc rozesłał do posłów i senatorów, którzy zgłosili akces do OZN pismo następującej treści:

„W związku ze zgłoszonym akcesem do prac OZN uprzejmie proszę Pana Posła (Senatora) o przybycie na zebranie organizacyjne klubu parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego, które odbędzie się w lokalu resursy obywatelskiej w poniedziałek, dnia 29 bm. o godz. 10".

W kuluarach sejmowych spodziewają się zgodnie z naszymi wczorajszymi przewidywaniami nader licznego udziału posłów i senatorów w tym zebraniu.

Gen. Franco żąda bezwarunkowej kapitulacji

Nowy rząd w czerwonej Walencji

PARYŻ, 27.11 (tel. wł.) Z Barcelony donoszą, iż oczekują tam w najbliższych dniach zmiany rządu walenckiego. Miejsce premiera Negrina zająć ma lewicowy republikanin Portela-Baladeres, który ma stworzyć gabinet bardziej umiarkowany.

Nowy gabinet, jak twierdzą, będzie miał większe szanse przeprowadzenia rokowań o zawieszenie broni, bowiem próby podejmowane przez obecny rząd skończyły się niepowodzeniem.

Barcelona wprawdzie twierdzi, że nie obawia się ofensywy gen. Franco, gdyż dysponuje 600.000 żołnierza, klęska jednak grozi czerwonej Hiszpanii od strony morza.

Wskutek blokady wybrzeży przez flotę powstańczą, w czerwonej Hiszpanii daje się odczuwać dotkliwie brak żywności. Za kilka tygodni zmienić się może w klęskę głodową.

Gen. Franco pytany przez dziennikarzy o możliwości rokowań w sprawie zawarcia pokoju oświadczył dobitnie:

„Narzucę swą wolę zwycięstwem, wygram wojnę orężem, dyskutować nie będę. Gdyby rząd walencki zaproponował mi rozejm, odmówię nowet na wiązania kontaktu. Czerwoni, jeżeli chcą się poddać, mogą tylko przed nami złożyć broń. Bić się albo ustąpić bez warunków — nic nadto“.

Huczau zdobyte

przez Japończyków

LONDYN, 27.11. Wojska japońskie posuwają się powoli trzema kolumnami w stronę Nankinu.

Kolumna południowa rozbiła wczoraj wojska chińskie na południe od jeziora Taihu i zajęła miasto Huczau, stanowiące najważniejszy bastion południowego skrzydła linii obrony chińskiej.

Inne kolumny nie natrafiają na poważniejszy opór.

W Szanghaju panuje tam przekonanie, iż marszałek Czang-Kai-Szek po przegraniu bitwy w górach zarządzi ewakuację Nankinu, ażeby nie dopuścić do niszczycielskich walk w mieście i oszczędzić mu losu, jaki spotkał Szanghaj, zburzony przez bomby i granaty japońskie.

Flota japońska, wzmocniona o dwa nowe krążowniki, bombardowała wczoraj fortecę chińską pod Jang-Tse-Kiangin. Koło tego miasta znajduje się główna zapora z min i zatopionych dżonek. Zapora ta została już raz przerwana przez okręty japońskie, Chińczycy zdołali jednak zamknąć ją ponownie.

Echa zbrodni pod Wojkowicami

15 lat domu karnego dla wspólniczki zbrodni

Bytomski sąd przysięgłych skazał wspólniczkę zbrodni, dokonanej pod Wojkowicami na osobie obywatela niemieckiego śp. Fleischera, 22-letnią Waleskę Skibową, na 15 lat domu karnego i utratę praw obywatelskich na przeciąg 10 lat.

Z zeznań, złożonych przed sądem przez mordercę Wawrosza, przebywającego w więzieniu tarnowskim, wynika, że nie wtajemniczył on rzekomo Skibowej w swe zamiary zamordowania Fleischera. Wawrosz twierdził poza tym, że zbrodni dokonał z zazdrości, ponieważ Skibowa podobno zalecała się do Fleischera. Z zeznań innych świadków wynika jednak, że Skibowa z odległości około 20 metrów przypatrywała się zbrodni.

Sąd stwierdził w uzasadnieniu wyroku, że tłem zbrodni nie była zazdrość Fleischera i że Skibowa była powiadomiona o zamiarach zbrodniarza.

Adw. Szumański skazany

NA 6 MIESIĘCY WIĘZIENIA

WARSZAWA, 27.11. (Tel. wł.) W procesie adw. Szumańskiego o obrazę ministra sprawiedliwości Grabowskiego, oskarżony skazany został na 6 miesięcy więzienia i 1.500 złotych grzywny. Wskutek odrzucenia wniosków obrony wszyscy obrońcy złożyli swe mandaty.

Podpisanie umowy

MIĘDZY WSPÓLNOTĄ INTERESÓW I STOCZNIĄ GDYŃSKĄ A STOCZNIĄ ANGIELSKĄ

LONDYN, 27.11. W ambasadzie polskiej w Londynie nastąpiło podpisanie umowy pomiędzy przedstawicielami Wspólnoty Interesów i stoczni gdyńskiej a stocznią angielską Samuel White and Co.

Umowa zapewnia stoczni polskiej w Gdyni współpracę techniczną stoczni angielskiej Samuel White, która m. in. zaopatrzy stocznię naszą w odpowiednie plany i udzieli jej niezbędnych maszyn.

Katastrofa samolotu

NIEMIECKIEGO

LONDYN, 27.11. Niemiecki samolot komunikacyjny ow. Lufthansy rozbił się wczoraj późnym wieczorem na lotnisku w Croydon. W chwili zderzenia się z ziemią, nastąpił wybuch. Trzy osoby znajdujące się wewnątrz samolotu, w tej liczbie i pilot, zginęły.

L. WOLFE

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugieniusza Baluckiego

100)

Daniel zawołał taksówkę i otworzył drzwiczki dla ojca.

— Musimy zabrać ze sobą Nadię — oświadczył Tomasz Barker i dał znak dziewczynie, stojącej samotnie pod daszkiem przy wejściu do restauracji.

Piękna kwiaciarka zbliżyła się. Ojciec przedstawił: — Nadia, mój syn, Danek.

— Dziewczyna podała rękę Danielowi.

— Dziś wracamy do domu jak burżuje — żartował Tomasz Barker. — Siadaj, moje dziecko. — Gdy wszyscy zajęli miejsca, nachylił się do szofera i powiedział: — Freta 9.

Jechali milcząc. Ponieważ ojciec nie rozpoczynał rozmowy, Daniel uważał za niestosowne brać inicjatywę w swoje ręce tymbardziej, że nie wiedział, jaką rolę odgrywa siedząca między nimi dziewczyna. Przypuszczenie, że ona jest kochanką ojca, wydawało mu się jednakowo bliskim prawdy, jak i pozbawionem zdrowego rozsądku.

Wysiedli przed starą wąską kamienicą o trzech oknach frontu i póki ojciec dzwonił na stróża, Daniel odprawił taksówkę.

Weszli po drewnianych, trzeszczących schodach na drugie piętro: na przodzie Nadia, oświetlając drogę zapałkami, za nią stary lord. Daniel zamykał pochód. Przy drzwiach do mieszkania Nadia wyjęła klucz i Daniel zrozumiał, jakie stosunki łączyły dziewczynę z jego ojcem.

Nadia zamknęła za sobą drzwi wejściowe i zapaliła światło. Znaleźli się w małej, wąskiej kuchence, skąd prowadziły drzwi do pokoju o dwóch oknach, którego całe umeblowanie składało się ze stołu, trzech krzeseł, szafy oraz żelaznego łóżka. Równie prymitywnego sprzętu Daniel nigdy nie widział.

Ojciec otworzył drzwi do sąsiedniego nieoświetlonego pokoju i powiedział:

— A to jest pokój Nadii.

Daniel nie mógł zobaczyć. Oczy zaszły mu łzami.

— Nie roztkliwiaj się, Danku — powiedział stary lord ostrym rozkazującym tonem. — Nigdzie nie pozostaję na długo i tylko dlatego kupiłem najtańsze meble. Spodziewam się, że zrozumiesz to.

Daniel przytaknął posłusznie.

— Rozbieraj się i siadaj.

Daniel zdjął płaszcz i powiesił go na poręczy łóżka.

— Chcesz herbaty, Danku? Nie obawiaj się, herbatę mam wyborną. Jedyna rzecz, jaka ma jeszcze dla mnie wartość. Reszta — naiwne i głupie oszustwo. Nadio, zrób nam dziecko, herbaty.

— W tej chwili — odpowiedziała dziewczyna i wyszła do kuchni.

— Siadaj do stołu, Danek.

Zaledwie Daniel usiadł naprzeciw ojca, nastąpiła reakcja. Nerwy trzymane długi czas na uwięzi strasznym wysiłkiem woli odmówiły posłuszeństwa, stracił panowanie nad sobą. Położył głowę na stole i załkał, jak dziecko. Stół drgał od wstrząsów jego ciała.

— Tego już za wiele — powiedział srogo ojciec. — Prosiłbym, żebyś się opanował, Danku.

Daniel uniósł głowę i zawołał głosem pełnym bezgranicznej rozpaczy:

— Nie mogę znieść tego, ojcze.

— Czego nie możesz znieść?

Daniel zrobił bezradny ruch.

— Tego wszystkiego, ojcze.

Tomasz Barker spojrzał drwiąco na syna.

— Nie lubię histeryków, mój kochany. Jeśli nie możesz się opanować, to sądzę, że będzie najlepiej, jeśli pójdziesz sobie do domu, Danku.

Daniel zebrał resztki sił, żeby się uspokoić.

— Przepraszam cię, ojcze. To nerwy. Dużo przeżyłem w ostatnich latach.

— To jeszcze nie powód, żeby się mazgaić. Nie ty jeden dużo przeżyłeś. Trzeba mieć trochę wstydu.

Tomasz Barker wyjął z szuflady stołu kapciuch z tytoniem i fajkę, którą starannie przyrządził. Daniel pamiętał tę fajkę.

(D. c. n.)

Obrady
STRONNICTWA NARODOWEGO

Prasa warszawska donosi, że w najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie Komitetu wykonawczego Stron. Nar. składającego się z 40 osób. W posiedzeniu ma wziąć udział Roman Dmowski.

Na posiedzeniu tym rozpatrzona będzie sprawa ostatnich tarć w Stron. Nar. w związku ze świętem 11 listopada.

PROBLEM 2/5 LUDNOŚCI W POLSCE

Kryzys wyjątkowego przeludnienia szkół średnich

Na dorocznym posiedzeniu Państwowej Rady oświecenia publicznego minister prof. Świętosławski ujawnił bardzo znamienny i powodujący bardzo poważne konsekwencje fakt. Oto jesteśmy jednym z nielicznych w Europie krajów, w którym

dwie piąte zaludnienia stanowią ludzie w wieku poniżej 20 lat.

W innych krajach odsetek tej najmłodszej warstwy ludności wynosi przeciętnie 30% — u nas przekracza 41%...

W świetle tego faktu zrozumiałe jest, jak ważną u nas rolę odgrywać musi zagadnienie młodzieżowe, sprawy oświaty, higieny, odżywiania, wychowania duchowego i fizycznego. Dwie piąte społeczeństwa znajduje się w wieku,

w którym człowiek wciąż się jeszcze fizycznie i umysłowo rozwija

i od tego rozwoju zależy przecież cała przyszłość, zdolność do pracy i stosunek do naczelnych zagadnień państwa i jego obrony.

Jednocześnie jednak fakt ten tłumaczy olbrzymie trudności, jakie powoduje u nas kwestia młodzieżowa. I to kwestia, pojęta w najszerszym tego słowa znaczeniu. Bo sprawiająca trudności i wymagająca wielkiej uwagi i pieczy zarówno z punktu widzenia społecznego jak i oświatowego, gospodarczego, czy finansowego.

Nad faktem tej ogromnej u nas ilości ludzi w wieku poniżej lat 20 musi się zatem bacznie zastanowić i eugenik, dbały o zdrowie młodego pokolenia już w zaraniu dzieciństwa — i działacz społeczny, liczący się ze strukturą wewnętrzną i proporcją wśród warstw ludności — i ekonomista, ważący zasoby materialne i środki finansowe — a nade wszystko pedagog, wychowawca i oświatowiec.

Dwie piąte całej ludności państwa wymaga nauki i oświaty, wychowania duchowego i fizycznego. Przede wszystkim jednak — jak to ostatnio na zebraniu Rady oświecenia publicznego określił min. Świętosławski —

„kształcenia na świadomych swych obowiązków obywateli Rzplitej".

To też za „naczelną zasadę" ustroju szkolnictwa uznał, że

„podstawowych zadań pracy wychowawczej każdej szkoły należy przysposobienie do obrony kraju całej młodzieży szkolnej, zarówno męskiej, jak i żeńskiej".

W jakich ramach ma się ta olbrzymia praca dokonać i jak skutecznie przezwyciężyć piętrzące się trudności? O tym właśnie bardzo obszernie mówił sternik naszej polityki oświatowej.

Wielki przyrost liczby urodzeń dzieci po wojnie spowodował — wobec ograniczonych środków finansowych państwa — duże trudności w szkolnictwie powszechnym. Wiemy o tym aż nadto dobrze. Milion dzieci poza murami szkół brak budynków szkolnych, nie dostateczna liczba nauczycieli — oto były symptomaty główne.

Obecnie sytuacja już ulega poważnej poprawie.

Z 38.000 etatów nauczycielskich przeszliśmy w ubiegłym roku szkolnym na 40.000, w bieżącym zaś już na 44.000. „Bezrobocie" wśród nauczycieli zostanie już w r. 1938 zlikwidowane. Również wielkie postępy czynimy w budownictwie szkół. W roku bieżącym oddano do użytku 950 nowych budynków szkolnych (o 2613 izbach), a do nowego budżetu wstawiono

3 miln. zł na budowę 200 szkół im. Marszałka Piłsudskiego na kresach wschodnich.

Zbliżamy się zatem do czasu, że wszystkie dzieci znajdą miejsce w szkole i ta ponura cyfra miliona dzieci, pozbawionych błogosławieństwa początkowej nauki, stanie się tylko wspomnieniem.

Lecz to, co stwarzało dawniej trudności w szkolnictwie powszechnym — nadmiar dzieci wskutek wielkiego przyrostu po wojnie — obecnie przesunęło się na teren szkolnictwa średniego. Te roczniki młodzieży napłynęły do szkół średnich... Napływ do tych szkół zwiększył się znacznie. Mamy obecnie w pierwszych klasach gimnazjów rekordowe liczby uczniów i uczennic. Napływ ten zwiększa zresztą jeszcze poprawa koniunktury, umożliwiająca rodzicom kształcenie średnie swych dzieci. To też min. Świętosławski stwierdza, że

„weszliśmy w kryzys wyjątkowego przeludnienia szkół średnich".

Musimy zatem szczególną uwagę zwrócić na ten nowy kryzys, by go opanować i zapobiec, byśmy nie stanęli — tym razem w szkolnictwie średnim — wobec tych ujemnych objawów, z jakimi się spotykaliśmy przez szereg lat w szkolnictwie powszechnym t. j. wobec niemożności uruchomienia takiej ilości szkół, jakiej wymaga naturalny przyrost młodzieży.

Oto są dwa najistotniejsze zagadnienia, które wybijają się na czoło w naszej polityce oświatowej. Takie upowszechnienie nauczania,

byśmy już nie mieli w Polsce ani jednego dziecka, anie umiejącego czytać i pisać,

takie opanowanie zwiększonego napływu młodzieży do szkół średnich i takie rozmieszczenie młodzieży w szkołach ogólnokształcących i zawodowych, by zostały zaspokojone potrzeby państwa i społeczeństwa na młode siły wykwalifikowane do twórczej pracy — oto są problemy stojące przed nami.

Aby zaś ten program zrealizować, potrzebujemy nie tylko wielkich zasobów finansowych, ale również i zbiorowego wysiłku i państwa i społeczeństwa, skupienie się pod hasłem, że

„na wyższy poziom życia"

podciągniemy pokolenie, które po nas przyjdzie, jeśli uzbroimy je już w szkole w te walory wiedzy i idei, jakie decydują o harcie duchowym i fizycznym obywatela państwa.

M. G.

Min. Goebbels o usunięciu żydów
z niemieckiego życia kulturalnego

Na dorocznym zebraniu „Izby kultury", w którym wziął udział kanclerz Hitler, minister Goebbels wygłosił dłuższe przemówienie o silnych akcentach antysemickich. „Usunęliśmy — powiedział m. in. min. Goebbels — ze sfery **niemieckiego życia kulturalnego bez większych wstrząsów żydów** i oddaliśmy kierownictwo i reprezentację niemieckiego życia duchowego znowu w ręce niemieckie.

Nie licząc tych, którzy przy wybuchu rewolucji narodowo - socjalistycznej w r. 1933 emigrowali zagranicę, usunęliśmy z niemieckiego życia kulturalnego **około 3000 żydów i ich przyjaciół".**

Dalej min. Goebbels stwierdził, że „w żadnym dzienniku niemieckim **nie pisze ani jeden żyd**, na żadnej scenie nie występują żydzi, w żadnym filmie nie pracują żydzi, a pomimo to **dzienniki wychodzą, teatry są zapełnione, jak nigdy dotąd, filmy mają wielkie powodzenie".**

Z DNIA

Oferta „Frontu Morges"

Znany publicysta „Frontu Morges", p. Adam Romer, korzystający — jak wiadomo — z usług bądź konserwatywnego „Czasu", bądź krakowskiego „Głosu Narodu", ogłosił w tym ostatnim piśmie niezmiernie charakterystyczny artykuł o OZN, w którym m. in. czytamy:

Najważniejszym jest jednak pytanie, co zastąpi obecnie w zabiegach p. płk Koca utracone, prawdziwe, czy domniemane, pozycje po stronie racjonalizmu? Skoro pragnie on obecnie, posłuszny żądaniom dołów legionowych i peowiackich, iść w kierunku wyraźnie centrowym i demokratycznym, **narzucałaby się wprost myśl szukania zbliżenia ze stronnictwami i ugrupowaniami uważanymi jako mniej lub więcej zbliżone do koncepcji t. zw. „Frontu Morges".** Bo przecież ideologia centrowa wyklucza chyba tendencje szukania oparcia na lewicy, wśród PPS, i dążąc do wspólnego z nią frontu demokracji jawnie masońskiej. Tymczasem nic absolutnie nie wskazuje na możliwość zbliżenia pomiędzy OZN a demokracją katolicką".

„Kurjer Poranny" przytaczając powyższy ustęp artykułu p. Romera, wyciąga następujące wnioski:

„Artykuł p. Adama Romera, pozostającego w najściślejszych stosunkach z czołowymi i zakulisowymi przewódcami „Frontu Morges", jest niedwuznaczną ofertą w stronę OZN. Jest to o tyle niezwykłe, że „Front Morges" zajmuje w stosunku do OZN stanowisko zdecydowanie wrogie i nieprzejednane. Koła polityczne tłumaczą sobie artykuł p. Romera beznadziejną sytuacją „Frontu Morges", który **wobec zupełnego niepowodzenia akcji w społeczeństwie i jednolitej nieprzychylnej reakcji całej bez wyjątku opinii** przeciwko ugrupowaniu kierowanemu przez czynniki, przebywające zagranicą — usiłuje ratować swoje położenie za pomocą tak niezwykłego posunięcia, za jakie uznać należy złożenie niedwuznacznej oferty pod adresem zwalczanej organizacji.

Oferta „Frontu Morges" była komentowana w sferach politycznych, przy czym podkreślano brak jakichkolwiek możliwości powodzenia inicjatywy „Frontu Morges". Zwracano przy tym uwagę na bezceremonialność publicysty „Frontu Morges", który przypisuje bezpodstawnie temu ugrupowaniu **prawo określania siebie nazwą „demokracji katolickiej"**, aczkolwiek wiadomo powszechnie, że „Front Morges" ma łączność ze sferami wobec których odpowiedzialne koła katolickie wysuwają zastrzeżenia".

W listopadową rocznicę
Tło dziejowe powstania z r. 1830-31

Szara, ołowiano ciężka, jak ponura noc listopadowa, atmosfera, zawisła nad politycznym życiem Europy, po zachodzie krwawego słońca napoleońskiego na polach pod Waterloo.

Święte przymierze skuło wszelkie porywy wolnościowe żelazną obręczą policyjnego systemu; od śnieżnych, zmartwiałych równin rosyjskich dął mroźny wicher, **niszcząc wszelką myśl niezależną.** Gdzieś tylko w podziemiach nurtowała osłoniona tajemnicą praca wyzwoleńcza karbonariuszów i organizacyj wolnościowych.

Królestwo Kongresowe stanowiło do pewnego stopnia wyjątek w tym ogólnym stanie, gdyż cieszyło się gwarantowaną przez Kongres Wiedeński konstytucją, a więc posiadało ustrój państwowy, o którym w Europie tylko cicho można było mówić. Metternich i jemu podobni mieli tysiące oczu i uszów.

Dla absolutycznego systemu, w Rosji wszechwładnie panującego, była **konstytucja polska solą w oku.** Carowie koronowali się w Warszawie, przysięgali na konstytucję, ale z drugiej strony rozpoczęli perfidną, krecią robotę, celem ograniczenia jej i zniszczenia. Zwłaszcza od czasu wstąpienia na tron Mikołaja I w r. 1825 te dążności zaczęły występować coraz jaskrawiej. Polska **zaroiła się od szpiegów, procesy polityczne mnożyły się. Wielki Książę Konstanty szalał.**

A w narodzie, w jego najbardziej uświadomionych warstwach **rósł opór,** wyczerpywała się cierpliwość i wzmagała się dążność do ostatecznego zerwania z Rosją. W Kongresówce żyła tradycja **całej wielkiej Rzeczypospolitej,** za kordonami Królestwa jęczały miliony rodaków pod obuchem wynaradawiającej polityki Nowosilcowych i innych.

Zbierał się materiał palny, młodzież zwłaszcza wojskowa zaczynała kipieć. Ks. Józef zostawił przykład, jak należy pojmować honor Ojczyzny — a korona Polski na głowie Romanowych uczucia te boleśnie raniła. Aż wreszcie przyszło to, co przyjść musiało.

W nocy z 28 na 29 listopada 1930 r. **na ulicach Warszawy huknęły strzały — polała się krew,** poszum orlich skrzydeł Świętej Wolności przeleciał nad stolicą i krajem. Powstanie zduszono, ale ta noc listopadowa, jasna od wystrzałów, została wryta w duszę narodu, jako symbol wiecznego protestu polskiego ducha przeciw niewoli, jako płomienny znak umiłowania wolności.

W 30-TĄ ROCZNICĘ
ZGONU STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO

Trzydzieści lat temu odszedł. Na siedem lat przed Czynem Zbrojnym żołnierza Józefa Piłsudskiego... Nie dożył tego widoku, którego dusza jego łaknęła, tej chwili, o którą z głębi swego serca się modlił:

„Daj nam poczucie siły
i Polskę daj nam żywą,
by słowa się spełniły
nad ziemią tą szczęśliwą!
Jest tyle sił w narodzie,
jest tyle mnogo ludzi...
niechże w nie duch Twój wstąpi
i śpiące niech pobudzi!"

— „Narodzie, wróżę, zmartwychwstaniesz!" — słyszał Wyspiański, gdy rozlegały się w Krakowie dźwięki dzwonu Zygmunta, podczas gdy dla innych, dla tych, co zagubili „złoty róg" wiary i zapału, były to jedynie zwykłe dźwięki z dzwonnicy.

Gromił tych, którzy ugrzęźli w dosycie życiowym, w oportuniźmie i płaskiej wygodzie. — Gromił „straszliwą żalów i jęczenia nutę", rozkochanie się w grobach minionej wielkości, żałobne rozpamiętywania przeszłości. Gromił patriotyzm od święta i gromił „ideologię" rezygnacji, wyrażającą się w haśle: „Niech na całym świecie wojna, byle polska wieś zaciszna, byle polska wieś spokojna".

Ujawnił w ostatniej scenie „Wesela" pełną grozy chwilę, kiedy w takt skrzypek chochołowych wszyscy popadają w bezruch, w sen, w zapomnienie... Usymbolizował w tej scenie mentalność większości przedwojennego społeczeństwa, na pokaz i od święta lubującego się w patriotycznym frazesie, ale w istocie dalekiego od czynu śmiałego, od woli niezłomnej skruszenia kajdanów.

A zarazem przeciwstawiał tej mentalności wizje czynu bohaterskiego i postaci wyzwoleńczych. Od niezłomnego obrońcy Troi, Hektora, poprzez Bolesława Śmiałego i Kazimierza Wielkiego do wieszczym natchnieniem przezeń przewidzianego Józefa Piłsudskiego.

Pamiętacie zakończenie „Wyzwolenia"? I zawartą tu zapowiedź:

„...Wtedy to, w ten błękitny ranek
Konrad - Erynnis z Eryniami...
wybieży w świat
na lot,
na szary świt, w błękitny świt,
miecz w ręku mając,
wzrok wydarty,
otoczon chórem, w wieńcu żmij,
jako ten wasz czterdziesty czwarty
w naród wołając:
Więzy rwij!"

— „Więzy rwij!" — oto podstawowy motyw tej poezji, którą wniósł w przedwojenne pokolenie polskie Stanisław Wyspiański.

Po wielkiej epoce polskiej z ery trzech wieszczy, wskrzeszających wizję umartwionej, ukrzyżowanej Polski, by naród pobudzić do Jej wyzwolenia — Stanisław Wyspiański staje się wskrzesicielem tego głębokiego nurtu idei Czynu, który przed stu laty wcielił się w „Dziady", „Króla-Ducha" „Trzy Psalmy".

Wyspiański wstrząsnął sumieniami, dźwignął poezję polską na wyżyny, z których rozciągał się widok na przyszłą wolną już Polskę — Polskę, która tę wolność zawdzięcza walce i zwycięstwu. Z nieszczęść narodu, z tragicznych doznań wieku niewoli, ze spodlenia jednych a płaskiego oportunizmu życiowego drugich, z defetyzmu i ugody, z kultu dla materialnych osiągnięć, szerzonego przez szkołę pozytywizmu i naturalizmu — wydobył spiżowe hasło: „Więzy rwij", ideę walki, poniechania „żalów i jęczenia nuty", obudzenia się wreszcze ze snu i z jałowych seansych widziadeł...

Był zarazem wielkim artystą. Był naturą renesansową w najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu: wielkim epikiem w rapsodach na miarę „Króla-Ducha", wielkim dramaturgiem, który w naszą literaturę dramatyczną wniósł szereg arcydzieł: „Warszawiankę", „Klątwę", „Sędziów" „Wesele", „Legion", „Wyzwolenie", wielkim malarzem, którego witraże w kościele Franciszkanów w Krakowie sięgają szczytów sztuki; wielkim realizatorem śmiałych pomysłów inscenizacji arcydzieł sztuki dramatycznej w teatrze; wielkim myślicielem w dziedzinie twórczości duchowej.

Ale nade wszystko był heroldem Odrodzenia, wieszczem walczącej Polski, budzicielem ducha, który pał do Wyzwolenia, do Wolności — tym, który w przewidywaniu Odnowiciela i Twórcy Niepodległości wołał:

„Daj nam poczucie siły
i Polskę daj nam żywą!"

M.

BILET DO SŁAWY JEST DROGI...
O bliskim nam człowieku i jego pięknej sztuce

(Z POWODU WYSTAWY PRAC STEF. MROŻEWSKIEGO W RATUSZU)

O Zagłębiu mówią:

— Brudne i szare. Brzydkie!

I dodają z przekąsem:

— Prowincja!...

Czasem słyszy się wybuch:

— Och, wyrwać się stąd! Żyć szerzej! pełniej!

W oczach, patrzących na przelatujący przez Zagłębie pociąg „Katowice — Warszawa", lub na samolot komunikacyjny, przekreślający co dzień chmurne niebo czarnym krzyżykiem — widzi się tęsknotę za szerokim światem". I jakby żal do Zagłębia, że jest przysłowiową deską, odgradzającą od tego świata.

A jednak.. mimo wszystko to, a nawet wszystko inne, nie dające się określić — ludzie, którzy o „szeroki świat" otarli się — wracają myślą do Zagłębia często i chętnie. Odwiedzają je. I kochają.

W tych dniach właśnie gościło Zagłębie jednego z takich ludzi: Stefana Mrożewskiego. Znakomity artysta - grafik, wychowany w Zagłębiu i związany z nim licznymi węzłami, urządził wystawę swych prac w sosnowieckim Ratuszu. Duży to dla Zagłębia zaszczyt: po Amsterdamie, Hadze, Paryżu, Londynie i Cleveland — gościć wystawę w Sosnowcu.

LUDZIE ZAGŁĘBIA

W czasie jednej z rozmów powiedział mi p. Mrożewski:

— Lubię Zagłębie, a zwłaszcza tutejszych ludzi. Nieraz Zagłębiaków spotykałem w swych wędrówkach po szerokim świecie. Wyróżniają się rzutkością, energią. Są przedsiębiorczy. Mocni ludzie.

A z ust sławnego zabijaki, sierżanta Legii cudzoziemskiej, który mieszka obecnie w Zagłębiu, kiedyś usłyszałem:

— Tutaj każdy kombinuje. Niech pan zajrzy w twarze przechodniom: każdy kręci się z jakimś planem, czy zamysłem — jak kura z jajkiem. Tylko — psiakrew! — za dużo nas tu jest takich. Gdzie indziej — co dziesiąty by zrobił karierę.

Bądź co bądź — ciekawa zbieżność sądów: subtelnego artysty, szukającego w świecie piękna i głośnego zabijaki, który kilka części świata przemierzył w pogoni za barwną przygodą...

UZNANIE W ŚWIECIE

Słuszność obu tych sądów m. in. potwierdza kariera artystyczna Mrożewskiego. Kariera naprawdę piękna, choć nie zrobiona z tak błyskotliwą lekkością, jak się to dzieje w życiu głośnych śpiewaków, którzy podbijają serca tłumów obu półkul.

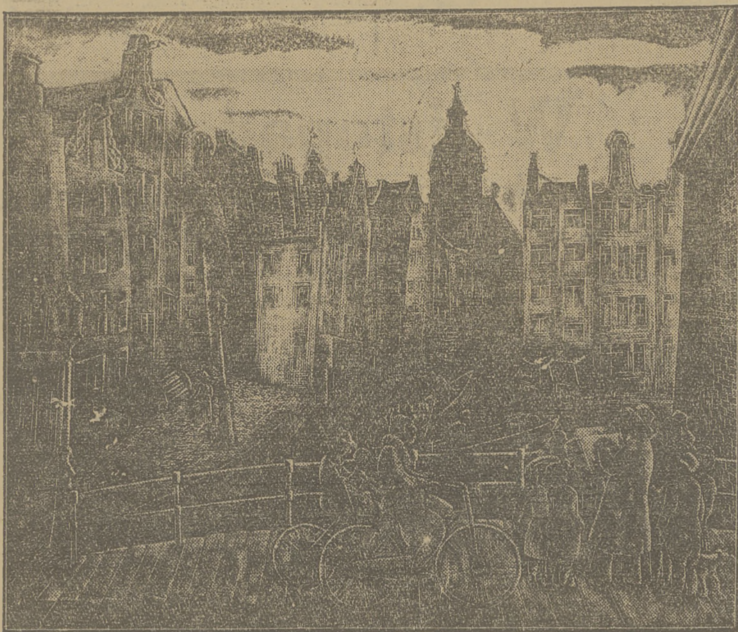
Mrożewski zajmuje w grafice europejskiej jedno z czołowych miejsc. Do polskiej grafiki wnosi specjalne wartości: przeciwstawia się zdecydowanie szkole i manierze Skoczylasa. Urąga prawom drzeworytu, które Skoczylas tak po mistrzowsku szanował. Patrząc na prace graficzne Mrożewskiego, zapomina się o trudności deski i sztywności rylca, którym pracuje grafik. Mrożewski zdaje się wykraczać poza graficzne możliwości. Umie rylcem wydobyć całe gamy lekkich tonów i półtonów, uniknąć suchości zarysów i sztywności modelunku. Drzeworyty Mrożewskiego przywodzą zawsze na myśl sławne powiedzenia van Gogh'a, że „kolor czarny zawiera w sobie największą skalę możliwości barwnych".

TECHNIKA I TEMAT

Ta swoista technika pozwala Mrożewskiemu objąć szeroką skalę tematyczną i wypowiedzieć się w drzeworycie niemal bez reszty. Wypowiada też swe bogate życie intelektualne, emocjonalne, wrażliwość na piękno poezji.

Na wystawie w Ratuszu sosnowieckim zwracają na siebie uwagę przede wszystkim grafiki z cyklu zatytułowanego: Parsifal. Posiadają charakter wizyjny, osiągnięty przez artystę dzięki użyciu bogatej skali miękkich półtonów i tonów, niemal zamglonych, nie raz znów srebrzystych, lub szarych. Wizyjność najbardziej odpowiada charakterowi ilustracyj do „Parsifala". Cały cykl Parsifalowski został zakupiony przez jedno z angielskich wydawnictw i ukaże się w luksusowym wydaniu (tylko w 75 egzemplarzach!).

Ciekawe są portrety. Obok Mrożewskiego i znanego grafika sowieckiego Pawlinewa, nie wielu drzeworytników interesuje się portretem i to — psychologicznym. Najlepszym z pokazanych na wystawie portretów wydaje mi się portret Chestertona (nagrodzony zresztą na międzynarodowej wystawie grafiki w Warszawie). Podoba się ogólnie też „Sąd Ostateczny" (również nagrodzony).



Doskonałe są motywy architektoniczne z Amsterdamu, w którym pobyt Mrożewski zalicza do najpracowitszych okresów w swym życiu. Zdobył tam też ogromne uznanie, a każda z jego wystaw określana była w prasie mianem ewenementu.

ZAGŁĘBIE I GRAFIKA MROŻEWSKIEGO

Dla Zagłębia drogie i bliskie powinny być prace zatytułowane: „Strajk szkolny w Zagłębiu", mający za tło zagłębiowskie motywy i piękny tryptyk „Wspomnienie" — oryginalnie skomponowany i ciekawy w pomyśle.

Na wystawie znajdują się prace z nieskończonego cyklu, mającego stanowić historię ostatniego 40-lecia. Jest kilka grafik z „Legendy Warszawy", wykonywanej na zamówienie prez. Starzyńskiego.

Mrożewski podobno miał (czy też ma) zamiar wykonać kilka prac, opartych na motywach zagłębiowskich. Może by się tym kto zainteresował? Przydałaby się Zagłębiu specjalna teka grafik. Mrożewski, jak mało kto, predystynowany jest do jej zrobienia. Jakież bogactwo tonu i odcieni wydobyłby z motywów szarego Zagłębia w swojej bogatej gamie „szarych" tonów. „Szarych", nie szarych, bo pomiędzy białym (papier) i czarnym (plama czernidła) w grafikach Mrożewskiego jest tyle odcieni! (Trzeba wiedzieć, że znakomity nasz grafik, jak wielu innych, np. Skoczylas, Pawlinow — interesował się początkowo malarstwem i rozumie barwę dobrze).

Teka grafik o zagłębiowskich motywach związałaby jeszcze silniej Mrożewskiego z Zagłębiem, tak ubogim w tradycje kulturalne i artystyczne...

BILET DO SŁAWY...

...z tym Zagłębiem, w którym Mrożewski nauczył się patrzeć na świat okiem artysty, dostawszy się raz przypadkowo na wystawę obrazów jako mały chłopiec.

Ktoś dał mu zużyty bilet. Malec poszedł na wystawę, lecz nie dostał się na nią „fuksem". Musiał za bilet zapłacić ze skromnej, uczniowskiej kieszeni. Tak, jak w wiele lat później za wejście w świat prawdziwej sztuki zapłacił ciężką pracą, natężonym wysiłkiem i rzetelnym talentem. Nie wszedł w ten świat „fuksem", jak tylu innych...

CRIPTONIQUE.

NA FALI DNIA

BUJDY

W piątkowym wydaniu „Gońca Warszawskiego znalazła się w kronice zagłębiowskiej następująca wiadomość:

„...na posiedzeniu komisji rozbudowy miasta p. Kaczkowski jako jej przewodniczący, udzielił z kredytów BGK. kilkadziesiąt tysięcy złotych pożyczki żydowi Tropauerowi, lekarzowi chorób skórnych, który wykańcza olbrzymią 6-piętrową kamienicę w centrum miasta. Wówczas to kilkudziesięciu Polaków, biednych, którzy za uciułany grosz stawiali sobie jednopiętrowe domki na peryferiach miasta, odeszła z kwitkiem...

I dalej — taki wniosek:

Jeżeli kiedyś akcja „Ozonu" spali na panewce, to w pierwszym rzędzie będzie mogła to zawdzięczać ludziom którzy go reprezentują...

Rzeczywiście. Przyznajemy „Gońcowi W." rację. I cieszymy się, że akcja „Ozonu" na panewce nie spali, bowiem wszystko to co „Goniec W." napisał o prezydencie Kaczkowskim jest.. bujdą. Po pierwsze: — prezydent Kaczkowski nie udziela pożyczek z kredytów BGK. a udziela je komitet; po drugie: p. Tropauer nie otrzymał pożyczki ani w sumie kilkudziesięciu tysięcy złotych, ani nawet w sumie kilkudziesięciu złotych. „Goniec W." spreparował tedy najzwyklejszą bujdę demagogiczną. Nie pierwszą coprawda, a prawdopodobnie nie ostatnią. W tym samym artykule „Gońca W." poświęconego osobie prezydenta K. znajdują się jeszcze podobne dwie bujdy.

KUPIEC I UCZEŃ

Zgłosił się do nas jeden z ojców ze skargą na sklep sportowy, który sprzedaje uczniakom rewolwery-straszaki. Ojciec ów słusznie zauważa:

— Co za korzyść przyzwyczajania dzieci do rewolwerów. Wprawdzie to jest straszak — ale znowu nie taki niewinny jakby się zdawało. Syn mój nabył rewolwer—straszak po kryjomu. Dałem mu w skórę. Ale na napiętnowanie zasługuje kupiec który tak lekkomyślnie sprzedaje.

Przyznajemy zupełną rację tej uwadze choć kupiec, owemu ojcu, gdy przy szedł do niego i chciał zwrócić rewolwer, racji nie przyznał.

Z SALI KONCERTOWEJ

Koncert

O KTORYM SIĘ NIE ZAPOMINA

Jako miłośnik muzyki i śpiewu nie mogę się powstrzymać od wypowiedzenia kilku entuzjastycznych słów w związku z koncertem Rosyjskiego Tow. Dobr. w Polsce oddz. w Sosnowcu, który odbył się w sobotę dnia 20 listopada.

Prawdziwą ucztą dla miłośników śpiewu był występ p. Sergiusza Benoni, basa-barytona z opery „La Scala" w Medjolanie, tego — przepysznym, jakże wspaniałym głosem — obdarzonego artysty, o sławie rozbrzmiewającej po całym świecie.

Czy tylko przepięknym głosem obdarzonego? To było by zbyt mało powiedziane. Boć głos, krtań, potęga oddechu — to tylko instrument. Można mieć głos, a nie być artystą śpiewakiem. A p. Sergiusz Benoni jest tym artystą i to artystą niepospolitym. Olbrzymia muzykalność, subtelne i głębokie odczuwanie geniusza Gomesa, Moniuszki, Boito, Borodina, Dargomyżskiego, wspaniałe frazowanie — oto elementy kunsztu p. Benoniego mówiące, iż jest artystą z tych artystów, którzy są wybrańcami losu, boskim talentem obdarzeni.

Istotną właściwością artystów wielkiej miary jest zdolność porywania słuchaczy, opanowywania ich uczuć. Takie zjawisko obserwować można było, gdy p. Benoni śpiewał potężną arię księcia Arkoskiego z opery „Salvator Rosa", piosenkę księcia Włodzimierza Galickiego z op. „Książę Igor" i arię młynarza z op. „Rusałka". Podczas wykonania tych arji — publiczność została zaklęta czarem słowa śpiewanego, czarem pieśni. I gdyby w tym momencie innego rodzaju artysta — artysta malarz — szukał tematu do obrazu zatytułowanego „Zasłuchanie" — nie znalazłby wdzięczniejszego objektu.

Na całość uczty artystycznej, którą obdarowani zostali słuchacze składały się jeszcze: występ p. E. zum Busch (śpiew solowy) i gra na skrzypcach wirtuoza skrzypka p. Józefa Salacza.

Śliczny mezzo-sopran p. E. zum Busch zdobył sobie najpełniejsze uznanie, co znajdowało swój wyraz w gorących oklaskach. Śpiewaczka ta niewątpliwie ma piękną przyszłość przed sobą. Również gra skrzypcowa p. J. Salacza stanowiła piękne uzupełnienie tego na prawdę na najwyższym poziomie stojącego koncertu.

Akompaniowali z ogromną rutyną i odczuciem wykonywanych utworów pp. P. Koźlik i S. Czarny.

Na zakończenie muszę dodać kilka słów pod adresem całości. Zarówno koncert, jak i dancing, który trwał do białego rana w atmosferze swobodnej, a jednocześnie wytwornej zabawy, można określić jako bardzo udane. Zasługa to niewątpliwie organizatorów.

Zebranie informacyjne OZN.
w Niemcach

W dniu dzisiejszym tj. dnia 28 bm. o godz. 15-ej w Klubie na Niemcach odbędzie się zebranie informacyjne Obozu Zjednoczenia Narodowego, zorganizowane przez Prezydium oddziału — OZN. w Niemcach.

Referat informacyjny wygłosi przewodniczący Okręgu organizacji miejskiej OZN. na Zagłębie Dąbrowski adw. Mirosław Lipski.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

28 Listopad

Niedziela

Księżyca wsch. 2.30, z. 13.9
Słońca wsch. 7.17, zach. 15.50
Słowiański: Gościrada.
Grzegorza, Zdzisławy.

HISTORIA PODAJE:

1058 Zmarł król Kazimierz Odnowiciel.
1627 Wielkie zwycięstwo morskie nad flotą szwedzką pod Oliwą.
1812 Bitwa pod Berezyną. Dąbrowski i Zajączek zostają ranni.
1907 Zmarł w Krakowie Stan. Wyspiański.
1922 Otwarcie pierwszego Senatu R. P.

PRZYSŁOWIA:

Na szczęście wszelakie, miejsce jednakie

ZŁOTE MYŚLI

Korzyści materialne są rzeczą tak niską, że nie godzi się przyzwoitemu człowiekowi zdradzać do nich przywiązania. Moliere

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Trafalgar".
PATRIA: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny".
EDEN: „Dla kobiety".

× KONTO KOMITETU ufundowania sztandaru dla 23 pal. w Będzinie — nr. 309-091.

× „LISTOPAD W POLSCE" Samopomoc Społeczna Kobiet w Sosnowcu w rocznicę powstania listopadowego urządza odczyt pt. „Listopad w Polsce" opracowany przez p. Wolską. Odczyt odbędzie się w niedzielę dn. 28 bm. o godzinie 16.30 w sali Domu Społecznego przy ulicy Żytniej 10, pokój nr. 24 II piętro. Na odczyt ten zaprasza zarząd wszystkie członkinie, sympatyczki i sympatyków. Wejście bezpłatne.

× ZARZĄD STOW. ABSOLWENTÓW M.I.K.H. w CHORZOWIE, oddział w Sosnowcu, zawiadamia swoich członków że dnia 5 grudnia br. o godz. 10, tj. w niedzielę, w sali Szkoły handlowej T. Płockiego odbędzie się zebranie informacyjne. O liczny udział prosi zarząd.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w niedzielę po południu o godz. 16.00 po raz ostatni ukaże się piękny dramat St Żeromskiego „Róża" w inscenizacji i reżyserii J. Gołaszewskiego. Udział bierze cały zespół oraz liczni statyści. Doskonała gra artystów, staranna wystawa poparta ilustracją muzyczną i piękna proza Żeromskiego, składają się na widowisko godne ujrzenia. Ceny miejsc od 25 gr do zł 2.40.

Dziś w niedzielę, wieczorem o godz. 20.30 „Woźny i minister" — świetna, pełna humoru i zabawnych powikłań komedia Birabeau „Woźnego i ministra" reżyserował St. Szpiganowicz. Ceny miejsc od 25 gr do zł 2.40

W poniedziałek i wtorek — przedstawienia robotnicze, zakupione przez Związek Przyjaźni. Dana będzie komedia w 4 aktach p.t „Woźny i minister". Początek o godz. 19.

Boy - Żeleński w Sosnowcu. „Pietyzm i niedyskrecja w literaturze" oto tytuł, pod którym Tadeusz Żeleński (Boy) wygłosi odczyt w dniu 1 grudnia, o godz. 20.

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Niedziela 28 bm. godz. 11.30 — Akademia Stow. urzędników Wspólnoty Interesów; godz. 15.30 „Gdzie diabeł nie może..."; godz. 19.45 rocznica przedstawienie ku uczczeniu „Święta Podchorążego" i 107 rocznicy powstania listopadowego „Zygmunt August".

Poniedziałek 29 bm. godz. 20 — Sekcja dramatyczna Tow. Polek odegra „Wesele na Górnym Śląsku".

Wtorek 30 bm. godz. 20 — Chór Dana.

× WIECZORNICA HARCERSKA. — 8 Zagł. Druż. Harcerzy im. T. Kościuszki w Sosnowcu urządza z okazji 107 rocznicy powstania listopadowego, w sali szkoły powszechnej nr. 10 na Środulii ul. Okrzei 56 dnia 29 bm. o godz. 19 Wieczornicę Harcerską z urozmaiconym programem, na którą zaprasza — wszystkich harcerzy i sympatyków harcerstwa.

Adwent

Z dzisiejszą niedzielą wchodzimy w okres Adwentu, który trwać będzie do 24 grudnia. Słowo Adwent pochodzi od łacińskiego „adventus", co znaczy — przyjście. Domyśleć się trzeba „przyjście Pańskie".

W okresie adwentowym odbywa się we wczesnych godzinach porannych pełne uroku i poezji nabożeństwo, zwane roratami.

We wszystkie niedziele Adwentu kapłan odprawia Msze św. w szacie koloru fioletowego, który oznacza pokutę, zaś we Mszy opuszcza hymn radosny „Gloria in excelsis Deo".

Adwent nazywał się niegdyś po polsku „Czterdziestnicą", ponieważ dawniej trwał, jak Wielki Post, dni czterdzieści, a zaczynał się na drugi dzień po św. Marcinie. Stąd to właśnie powstał zwyczaj ucztowania na gęsi pieczonej, jako w ostatnim dniu przed „Czterdziestnicą". A że w polskim klimacie jest to zazwyczaj początek zimy, więc w końcu jesieni czyniono wróżby, jaka będzie zimna.

Ważne orzeczenie
SĄDU NAJWYŻSZEGO

Władze skarbowe w Warszawie potraktowały przy wymiarze i ściąganiu podatku przemysł. kancelarie adwokackie podobnie jak przedsiębiorstwa przemysłowe.

Niesłuszność tego stanowiska znalazła obecnie wyraz w orzeczeniu Sądu Najwyższego, który zwrócił uwagę, że uprawnienia władz skarbowych po myśli art. 92 ustawy przemysłowej nie pozwalają władzom skarbowym traktować kancelarii adwokackiej, jako też innych wolnych zawodów, podobnie jak lokali handlowo-przemysłowych, obliczonych na zysk.

—oOo—

Sprawozdanie z Tyg. Miłos.
W PARAFII W NIWCE

Stowarzyszenie Pań św. Wincentego a Paulo w Niwce podaje do ogólnej wiadomości wynik zbiórki w „Tygodniu Miłosierdzia": ze zbiórki ulicznej 31 paźdz. br. — zł. 44.21, ze sprzedaży świec i chryzantem 1 listop. — 33,22, ze zbiórki po domach — 136.40 zł. razem 219.83 zł. Ponadto zebrały panie 68 sztuk starej odzieży, oraz 10 par obuwia.

Wszystkim szanownym ofiarodawcom zarząd Stowarzyszenia Pań Wincentek składa serdeczne wyrazy podziękowania.

Pioruny, grzmoty i zamiecie śnieżne

w Zagłębiu Dąbrowskim

Wczoraj około godziny 11 przed południem niebo nad Zagłębiem oraz Śląskiem zachmurzyło się gwałtownie do tego stopnia, że z dnia zrobiła się wprost noc i wszędzie zabłysły światła elektryczne.

Jednocześnie zaczął padać drobny lecz niezwykle gęsty śnieg.

W kilka minut później rozszalała się gwałtowna burza śnieżowa z błyskawicami i grzmotami. Burza trwała kilkanaście minut.

Podobna burza przeciągnęła nad sąsiednimi powiatami oraz nad Krakowem.

Burza nadciągnęła t. zw. bramą śląską od strony Niemiec. Posiada ona ten sam charakter, jaki miała burza, w czasie której Żwirko i Wigura nad Cierlickiem ponieśli śmierć.

Powstanie tej burzy ma swoją genezę w starciu się dwóch mas powietrznych, a mianowicie powietrza ciepłego, które od wczoraj zalegało kotlinę nadwiślańską z warstwami powietrza zimnego, jakie nadpłynęły ponad Niemcy od zachodu i północnego zachodu.

Wedle zapowiedzi meteorologicznych, stan pogody po przejściu burzy będzie się poprawiał aż do zupełnego wypogodzenia.

Meldunki meteorologiczne, idące z zachodu mówią o przejaśnieniach, a na wet o zupełnym wypogodzeniu się.

Obniżenie cen

MIĘSA WĘDLIN I TŁUSZCZÓW

Wczoraj odbyło się w Ratuszu w Sosnowcu posiedzenie komisji cennikowej na którym w związku z obniżką cen żywca obniżono cenę mięsa wieprzowego wyrobów i tłuszczów.

Nowe ceny, które obowiązywać będą od jutra (w nawiasach ceny dotychczasowe) są następujące:

polędwica zł. 4.80 (5,10), szynka krajana zł. 4.00 (4.40), szynka surowa zł. 1.35 (1.50) baleron gotowany zł 3.10 (3,40), kiełbasa cytrynowa zł. 2.10 — (2.20), mortadela zł. 2.20 (2.40) rolada zł. 2,20 (2.40) kiełbasa krakowska zł 2.10 (2.20), kiełbasa serdelowa zł. 2,00 (2,20) kiełbasa zwyczajna zł. 1,80 (2.00). parówki zł. 3.30 (3.60), serdelki zł. 2.40 (2,40) kiszka pasztetowa zł. 2,00 (2.20) boczek gotowany zł. 2.15 (2.40) boczek wędzony zł. 2,00— (2.10) boczek surowy zł. 1.60, salceson włoski zł. 2.00 (2.20) salceson szwabski zł 1.49 (1.50) kiszka tatarczana lepsza zł. 0.90 (1.00) kiszka tatarczana gorsza zł. 0,80, (80) kiełbasa czarna zł. 0,90 (1.00) smalec biały zł. 2.10 (2,30) — smalec szary zł. 0.90 (1,00) rozmaitości od zł. 2.00—3.20 (2.20—3.60) słonina zł 1.80 (2,00) sadło zł. 1.70 (1.90) mięso wieprzowe zł. 1.50 (1,60) schab surowy zł. 1.60 (1,80) żeberka z mięsem zł. 1.00 (1,10) cynadry zł. 1.20 (1.30) nóżki zł. 0.50 (0.60) kości zł. 0,30 (0,35).

Pobieranie wyższych cen będzie karane.

Pertraktacje w sprawie układów zbiorowych

z pracownikami umysłowymi Zagłębia Dąbr.

Wczoraj przytoczyliśmy komunikat zarządu PZZPPiH w związku z pertraktacjami tego związku z Radą Zjazdu w sprawie zawarcia umowy zbiorowej. W godzinę po tamtych pertraktacjach odbyła się rozmowa przedstawicieli Rady Zjazdu z delegatami Związku zawodowego pracowników umysłowych przemysłu i handlu Zagłębia Dąbrowskiego. Rozmowy te miały widocznie inny przebieg aniżeli poprzednia konferencja, na co wskazuje komunikat Zw. zaw. PUPiH, który przytaczamy w całości:

W dniu 26 bm. odbyły się w Sosnowcu pierwsze rozmowy Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych ze Związkiem Zaw. Pracowników Umysł. Przemysłu i Handlu Zagłębia Dąbrowskiego (ul. Żytnia 10) w sprawie układów zbiorowych. Na zebraniu tym, w czasie obszernej dyskusji, nacechowanej troską o byt pracowniczy i dobro publiczne, Związek pracowniczy zgłosił propozycje i postulaty, które pp. przedstawiciele pracodawców przyjęli do wiadomości. Przeprowadzone rozmowy pozwalają na wyrażenie przekonania, że poruszone w nich sprawy układać się będą na drodze należytego ich załatwienia dla pracowników umysłowych Zagłębia Dąbr. przy osiągnięciu obopólnego porozumienia.

Pogadanka i pokaz

NA OSIEDLU ROBOTNICZYM

W mieszkaniu pokazowym na Osiedlu Robotniczym odbędzie się w środę dn. 1 grudnia o godz. 16 pogadanka „o pielęgnowaniu niemowląt" połączona z pokazem przyrządzania potraw dla dzieci, soków jarzynowych, łatwych i tanich legumin i deserów.

Zapisy przyjmuje sekretariat, czynny w mieszkaniu (Osiedle na Pogoni, dojazd tramwajem do ul. Suchej) codziennie w godz. 9—13 i 15—19, w niedziele od 11 do 13.

Koszt uczestnictwa w pokazie wynosi 20 gr. od osoby. Mieszkanie zwiedzać można bezpłatnie.

Odprawa komendantów

I PREZ. ZW. SFEDEROWANYCH

Obwodowy Komendant PW nr. 173 w Sosnowcu, w związku z objęciem funkcji zarządza odprawę wszystkich komendantów i prezesów Związków: oficerów rez., podoficerów rez., powstańców śląskich, rezerwistów sfederowanych w Polskich Związkach Obrońców Ojczyzny.

Odprawa odbędzie się w dniu 18 grudnia br. o godz. 19.30 w sali Magistratu (Ratusz) w Sosnowcu.

—ooo—

Listonosze wiejscy

BĘDĄ ZABEZPIECZENI PRZED MROZAMI

Na terenie całego kraju z wyjątkiem województw wschodnich pracuje obecnie kilkanaście tysięcy listonoszów wiejskich.

Ażeby umożliwić im sprawne pełnienie swych funkcyj w okresie mrozów zimowych, Min. poczt i telegrafów postanowiło zaopatrzyć ich na koszt Państwa w ciepłe swetry, rękawice i nauszniki.

Dzień kupiectwa

i polskiego stanu posiadania

Przed rokiem Stowarzyszenie kupców polskich w Sosnowcu przesłało do swej Centrali w Warszawie wniosek, zwracając się z prośbą o przeprowadzenie uchwały, aby jeden dzień **w roku został poświęcony na uroczystość obchodu kupiectwa polskiego.**

Centrala wniosek ten przyjęła i na dzień kupca polskiego wyznaczyła 8 grudnia. W roku więc bieżącym na przestrzeni całego kraju kupiectwo polskie będzie dzień ten święcić najpierw jako święto kościelne, następnie zaś jako swoje własne.

W Sosnowcu ramy uroczystości kupieckich postanowiono znacznie rozszerzyć. Dzień ten poświęcony będzie nie tylko kupiectwu, ale polskiemu stanowi posiadania w ogóle — dla zaznaczenia, iż solidarność jest koniecznym czynnikiem współpracy, która cementuje wszelkie wysiłki oparte na ideologii, dążącej do otrzymania polskości na wszystkich możliwych odcinkach.

W programie dnia kupiectwa i polskiego stanu posiadania przewidziane zostały: msze św. w parafialnych kościołach Sosnowca, pochód przez miasto, oraz akademia w Domu Katolickim.

Do współudziału w obchodzie proszone są wszystkie organizacje, oraz całe społeczeństwo, które stoi na stanowisku utrzymania polskości we własnym narodzie. Bliższe szczegóły uroczystości zostaną podane w miarę ich opracowywania w dalszych komunikatach prasowych.

Komitet dnia kupiectwa i polskiego stanu posiadania.

Stowarzyszenie Kupców Polskich, Centralny Związek detaliczny kupiectwa chrześc., Zw. drobnego kupiectwa i przemysłu chrześcijańskiego, Związek rzemieślników chrześcijańskich, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości, Związek Polski.

Wieczór poezji, muzyki i śpiewu

W PZZPP. i H. RP. w SOSNOWCU

Sekcja kulturalno-społeczna młodzieży pracowniczej przy oddziale Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych R. P. w Sosnowcu przypomina, że dzisiaj w niedzielę o godz. 18 odbędzie się z okazji rocznicy powstania listopadowego — „Wieczór poezji, muzyki i śpiewu" poświęcony wspomnieniom tego historycznego zdarzenia.

Wieczór ten odbędzie się w lokalu Związku w Sosnowcu, przy ul. Sienkiewicza 17-a.

Organizatorzy zapraszają jak najserdeczniej na tę uroczystość wszystkich członków Związku i Koła młodzieży pracowniczej oraz sympatyków.

Wstęp bezpłatny.

—ooo—

× **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU.** Dn. 2 grudnia tj. w czwartek o godz. 16 w sali Związku odbędzie się miesięczne zebranie na którym p. Hanna Jewniewiczowa wygłosi pogadankę „Tradycje świąteczne i wigilijne". Po odczycie odbędzie się herbatka towarzyska i podane będą przepisy pierników.

× **PODZIĘKOWANIE.** Komitet obchodu 50-lecia istnienia chóru kościelnego w Niwce przesyła tą drogą podziękowanie wszystkim organizacjom miejscowym, chórowi kościelnemu z Zagórza, a przede wszystkim Dyrekcji Polskiego Radia w Katowicach za uprzystępnienie transmisji nabożeństwa z tut. kościoła, zarządowi kop. Niwka za udzielenie sali, za przesłane depesze od różnych organizacyj i in. oraz wszystkim tym, którzy w jaki kolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia tej uroczystości.

Czy dyrektor R. Cholewicki
żądał zwolnienia pracownicy Tow. Higienicznego

Przed kilku dniami w „Gońcu Warszawskim" w dziale prowincjonalnym ukazał się artykuł gwałtownie atakujący dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu p. Romana Cholewickiego, który, rzekomo, wedle autora tego artykułu, zażądał od Towarzystwa Higienicznego (subwencjonowanego przez Ubezpieczalnię) zwolnienia pracownicy, za zamieszczenie przez nią w jednym z dzienników zagłębiowskich wzmianki, ostro krytykującej porządki panujące w ambulatorium dentystycznym.

Artykuł „Gońca Warszawskiego" byłby zupełnie na miejscu, gdyby nie... mijał się z prawdą. Aby nie być gołosłownymi przytaczamy wyjaśnienie w tej sprawie tak autorytatywnej osoby, jak dr Karola Zahorskiego, prezesa Polskiego Towarzystwa Higienicznego oddział w Sosnowcu. Brzmi ono następująco:

W numerze 327 z dnia 25 listopada 1937 r. czasopisma „Goniec Warszawski" ukazał się artykuł pt. „Piętnujemy samowolę dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu", w którym podano, iż pielęgniarka Towarzystwa Higienicznego p. R. umieściła w jednym z dzienników sosnowieckich artykuł, podpisany pseudonimem „pacjentka" i że na skutek tego „Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu zawiadomiła Towarzystwo Higieniczne, że jeżeli p. R. nie zostanie natychmiast zwolniona, Ubezpieczalnia cofnie subwencje dla Towarzystwa Higienicznego".

Jako prezes Towarzystwa oświadczam:

że na zebraniu zarządu T-wa Higienicznego w dniu 23 listopada rb. odczytałem pismo, w którym Ubezpieczalnia zwróciła się do mnie jako prezesa T-wa Higienicznego wskazując na niewłaściwość postępowania p. R., która jako pracownica instytucji społecznej, zauważywszy istniejące jej zdaniem niewłaściwe postępowanie pomocnicy dentystycznej winna była zwrócić na to uwagę lekarza-dentysty lub władz Ubezpieczalni, tym bardziej, że jako była pracownica Ubezpieczalni znała sposób postępowania w takim wypadku;

że Ubezpieczalnia Społeczna poza tym w ogóle ani pisemnie, ani w jakiejkolwiek innej formie nie interweniowała w tym kierunku, aby p. R. zwolnić z pracy, a przeciwnie p. Dyrektor R. Cholewicki w rozmowie ze mną podkreślił, że ze względu na młody wiek p. R. należy postępek jej traktować z wyrozumieniem;

że Dyrekcja Ubezpieczalni w ogóle nigdy nie tylko pisemnie, ale i ustnie nie groziła cofnięciem subsydium Towarzystwu, o czym zakomunikowałem obecnym na zebraniu członkom Zarządu. Sam zaś za niewłaściwe postępowanie udzieliłem p. R. upomnienia wobec członków Zarządu na tymże zebraniu.

Prezes
Polskiego Towarzystwa Higienicznego
Oddział w Sosnowcu
(—) Dr Karol Zahorski.

Powyższe wyjaśnienie jaskrawo dość prześwietla panującą atmosferę nieodpowiedzialnego plotkarstwa, przybierającą najrozmaitsze formy, bardzo często — zniesławienia i oszczerstwa. Najgorszego typu jest niewątpliwie taka plotka, która wyskakuje zza parawanu rzekomego dobra społecznego, by kąsać złośliwie w wyniku uprzedzenia i urazy osobistej. Jest to metoda walki, która stosującemu tę metodę zaszczytu nie przynosi.

NADESŁANE

Wyjaśnienie
SKARGA PRZECIWKO MAURYCEMU ŻMIGRODOWI o ZNIESŁAWIENIE

Szanowna Redakcjo!

Pod tytułem „Sensacyjne oszustwo którego ofiarą padł p. Morys Żmigrod z Sosnowca" w dzienniku Kuriera Zachodniego z dnia 27-go sierpnia br. ukazała się notatka o wniesieniu do Prokuratury Sądu Okręgowego w Sosnowcu skargi p-ko inż. Kizymie i Tomsio o wyłudzenie przez nich od p. M. Żmigroda kwoty 5000 zł.

Niżej podpisani Konstanty Kizyma i Tadeusz Tomsio składamy następujące wyjaśnienie:

Istotnie p. Maurycy Żmigrod wniósł do Prokuratury Sądu Okręgowego w Sosnowcu skargę przeciwko nam o wyłudzenie 5.400 zł. Ze względu na dobro dochodzenia nie mogliśmy dać wówczas sprostowania do prasy. Obecnie po przeprowadzeniu i ukończeniu dochodzenia przez p. Prokuratora Sądu Okręgowego w Sosnowcu sprawa została umorzona decyzją p. Prokuratora z dnia 30 października 1937 r. wobec niestwierdzenia przestępstwa (akta I. Ds. 1319-37). Zaznaczamy przy tym, że w motywach postanowienia powiedziane jest, że M. Żmigrod wniósł doniesienie karne złośliwie, przemilczając nierzetelnie istotne okoliczności, ujawnienie których i szczere ich oświetlenie, bezwzględnie musiałyby wywołać odmówienie ścigania karnego.

Postanowienie to nie zostało zaskarżone przez M. Żmigroda i jest już prawomocne.

Równocześnie komunikujemy, że skargę przeciw p. Morysowi Żmigrodowi o zniesławienie kierujemy na drogę sądową.

Z poważaniem
(—) Tadeusz Tomsio.
(—) inż. Konstanty Kizyma

Pożyczki i dotacje
PRZYJĘŁA RADA MIEJSKA W DĄBROWIE

W ub. piątek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie, które trwało wyjątkowo krótko.

Rada przyjęła bez dyskusji kilka pożyczek i dotacyj, m. in. 12 tys. zł. zapomogi z Funduszu pożyczkowo - zapomogowego oraz 3000 zł. z Funduszu Pracy na regulację rzeczki Bogorii.

—oOo—

Ponowne odroczenie rozprawy
O ZATRUWANIE WODY

W dniu wczorajszym miała być wznowiona rozprawa przeciwko właścicielowi domu przy ul. 3 Maja 17 w Sosnowcu Józefowi Langerowi, administratorowi tegoż domu Szlamie Chaimowi Stawskiemu (Sosnowiec, Dęblińska 13) i instalatorowi kanalizacyjnemu Wojciechowi Wojtasikowi oskarżonym o zanieczyszczanie wody w Miejskich Zakładach Wodociągowych w Sosnowcu.

Jak donosiliśmy, wczoraj mieli zeznawać biegli. Rozprawa jednak nie doszła do skutku ponieważ obrona nie zgodziła się na powołanie w charakterze biegłego inż. Krauzego.

Sąd odroczył rozprawę do dnia 4 grudnia.

Krwawa bójka między wieśniakami
Dwaj bracia na ławie oskarżonych

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanęli wczoraj dwaj bracia 23-letni Stefan i 16-letni Władysław Pilisowie, zamieszkali we wsi Włodowice, pow. Zawierciańskiego, jako oskarżeni o zadanie w czasie bójki ciężkiego uszkodzenia ciała 18-letniemu Stanisławowi Sobocińskiemu zam. we Włodowicach.

W dniu 27 maja rb. Władysław Pilis wraz ze Stanisławem Sobocińskim udali się na nabożeństwo majowe. Na drodze wynikła między nimi sprzeczka, a następnie bójka, w czasie której uzbrojony w żelazny młotek Sobociński począł nim bić swego towarzysza. Ów wi- [illegible] uciekł do domu.

Wówczas Sobociński wraz ze swym ojcem Antonim, który był świadkiem zajścia puścili się w pogoń i wpadłszy na podwórze domu poczęli bić znajdującego się tam ojca Pilisów, który skrwawiony padł na ziemię.

Ujrzawszy to synowie rzucili się ojcu na pomoc, a 16-letni Władysław uzbrojony w nóż pchnął nim Stanisława Sobocińskiego w krzyż. Sobociński doznał naruszenia mlecza pacierzowego oraz paraliżu obu nóg.

W wyniku rozprawy sąd skazał Stefana Pilisa za udział w bójce na trzy lata więzienia, a jego brata Władysława na umieszczenie w domu poprawczym.

Złodzieje rowerowi
UJĘCI PRZEZ POLICJĘ

Policja dąbrowska ujęła podczas usiłowania kradzieży roweru na ulicy Sobieskiego pozostawionego tam chwilowo przez p. Zielińskiego z Zagórza — Stanisława Bugajskiego bez stałego miejsca zamieszkania oraz Antoniego Kornobisa z Czeladzi (Rynkowa 1).

W wyniku dochodzenia policja stwierdziła, że obaj zatrzymani dokonali na terenie Dąbrowy szeregu kradzieży, a skradzione rowery sprzedawali na targach w Miechowie i Olkuszu.

Obaj zatrzymani złodzieje rowerowi przekazani zostali do dyspozycji władz sądowych.

—xx—

Tajemniczy topielec
NA BRZEGU BRYNICY

Onegdaj w godzinach rannych robotnicy, zatrudnieni przy regulacji Czarnej Przemszy w Mysłowicach, znaleźli zwłoki nieznanego mężczyzny na brzegu Brynicy.

Ciało topielca nie wykazuje żadnych śladów któreby mogły uzasadnić przypuszczenie że nieznajomy poniósł gwałtowną śmierć.

Nie miał on przy sobie żadnych dokumentów, tak że tożsamości jego na razie nie można było ustalić.

Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Mysłowicach.

× NAGŁY ZGON. W mieszkaniu własnym przy ulicy Modrzejowskiej 1 w Sosnowcu zmarł nagle Marian Kwaśkiewicz. Przyczyna zgonu nieznana.

× CZYJ PAS? W Wydziale Śledczym p.p. w Sosnowcu znajduje się do odebrania po udowodnieniu prawa własności pas sukienny.

× ZAPALIŁY SIĘ SADZE. Wczoraj około południa zapaliły się sadze w posesji Chrześcijańskiego Tow. dobroczynności przy ulicy Mariackiej 6. — Przybyła na miejsce miejska straż pożarna ogień ugasiła.

Zapisz się na członka
P. M. S.

Kalendarz-informator
ZWIĄZKU POLSKIEGO

Zamierzeniem Zw. Pol. pracującego na terenie Sosnowca od roku, jest zorientowanie społeczeństwa o potrzebie unarodowienia naszego życia, jak pod względem gospodarczym tak i kulturalnym. Praca, którą Zw. Pol. włożył w szeroką propagandę swojej idei, dała bezspornie duże wyniki — co daje się zauważyć przez częściowy odpływ klijenta polskiego ze sklepów żydowskich, oraz przez zrozumiały wstyd i strach, jaki odczuwa każdy Polak, jeśli podlega grzechowi robienia zakupów u obcych. Związek Polski, sugerując społeczeństwu konieczność popierania polskiego rzemiosła, handlu i wolnych zawodów, pracuje jednocześnie i nad urobieniem takiejże opinii wśród wytwórców i kupców polskich, co, bez wątpienia, daje również dobre rezultaty. Aby jednak nawiązać trwały kontakt między kupcem i klijentem oraz zorientować społeczeństwo, gdzie i jakie powstały nowe placówki, Zw. Pol. przystąpił do wydania Kalendarza-Informatora, który ma na celu zapoznanie ludności chrześcijańskiej z całokształtem naszego życia gospodarczego na terenie całego Zagłębia.

Z tego też względu Kalendarz będzie zawierał spis wszystkich placówek chrześcijańskich kupieckich, rzemieślniczych oraz wolnych zawodów: Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej, Czeladzi, Grodźca, Niwki i Wojkowic Komornych.

Kalendarz - informator Zw. Pol. dotrze do wszystkich — tak do ludności miejscowej, jak i przyjezdnych. Kto go nie będzie mógł nabyć (cena groszowa) dostanie w prezencie — będzie on jednocześnie informatorem dla nabywcy codziennych i najpopularniejszych artykułów, jak również i dla biur zakupów wielkich przedsiębiorstw, które nie zawsze mogą się zorientować w chrześcijańskich źródłach zakupu.

Związek Polski.

PROGRAM RADIOWY

GWIAZDKOWA AKCJA RADIOWĄ TRZY INTERESUJĄCE KONKURSY

W okresie czterech tygodni poprzedzających święta Bożego Narodzenia, Społeczny Komitet radiofonizacji kraju organizuje trzy konkursy gwiazdkowe, połączone z licznymi i cennymi nagrodami.

Pierwszy z tych konkursów, dostępny dla wszystkich radiosłuchaczy w całej Polsce polega na nadesłaniu do Polskiego Radia, Warszawa, Mazowiecka 5 — krótkiej i ujętej możliwie w formę krótkiego hasła, odpowiedzi na pytanie: „Dlaczego odbiornik radiowy jest najlepszym podarkiem gwiazdkowym?". Konkurs ten trwać będzie do dn. 5 grudnia, poczem nastąpi rozdanie nagród, jak zwykle w konkursach radiowych licznych i wartościowych.

Dwa inne konkursy przeznaczone są tylko dla Warszawy, trwać będą od 10 do 20 grudnia, a więc po zakończeniu konkursu na hasło gwiazdkowe. Szczegóły tych interesujących konkursów dla radiosłuchaczy stolicy ogłoszone zostaną w najbliższym czasie.

POLSKIE RADIO W HOŁDZIE STANISŁAWOWI WYSPIAŃSKIEMU

W trzydziestą rocznicę zgonu wielkiego poety i myśliciela, wielkiej miary malarza, plastyka i twórcy ciekawych koncepcyj architektonicznych — Stanisława Wyspiańskiego, Polskie Radio organizuje w dniu 28 bm. nadaspecjalną audycję.

O godz. 18.30 nadana zostanie transmisja z Krypty Zasłużonych na Skałce, którą wypełni nastrojowy reportaż przeplatany cytatami z pism Wyspiańskiego. Na Skałce nastąpi złożenie wieńca przez Polskie Radio oraz hołd młodzieży u trumny wielkiego poety. Poza tym chór odśpiewa „Pogrzeb Karola Wielkiego", w kompozycji Wallek-Walewskiego.

Bezpośrednio po transmisji ze Skałki o godz. 18.45 Teatr Wyobraźni nada „Warszawiankę"; w spektaklu tym m. in. wezmą udział Eichlerówna, Barszczewska, Adwentowicz i inni. „Warszawianka" jest jednym z pierwszych dzieł literackich Wyspiańskiego.

PODWIECZOREK PRZY MIKROFONIE

Dnia 28 bm. nadany zostanie o godz. 16.20 „Podwieczorek przy mikrofonie" organizowany przez Polski Biały Krzyż wespół z Polskim Radiem. Nazwiska solistów: Elżbieta Barszczewska, Hanna Brzezińska, Andrzej Bogucki, Ludwik Sempoliński, zapowiedają atrakcyjnie popołudnie niedzielne, zarówno dla zebranych na sali, jak i dla radiosłuchaczy. Poza solistami w czasie „Podwieczorku" wystąpi Mała orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Z. Górzyńskiego.

NIEDZIELA 28 LISTOPADA 1937 R.

6.15 „Surmy śląskie". 6.30 Koncert porannyorkiestry wojskowej pod dyr. Kazimierza Kanasia. 7.30 Koncert orkiestry mandolinistów „Halka" z Szopienic. 8.15 Gazetka rolnicza. 8.30 Koncert życzeń. 8.50 „Zimowe życie inwentarza" — pogadanka. 9.00 Transmisja nabożeństwa z Bazyliki św. Jana w Toruniu. 10.30 „Opierzyny" — transmisja z Placu Alarmowego Koszarów Pułku Strzelców Podhalańskich w Przemyślu. 11.30 Chór Instytutu pedagogicznego pod dyr. Leopolda Janickiego. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Poranek symfoniczny. Wykonawcy: Krakowska orkiestra symfoniczna pod dyr. Olgierda Straszyńskiego i Józef Mikulski — wiolonczela. 13.00 „Jugosłowiański poeta wschodu — Ivo Andrić" — szkic literacki. 13.10 „Gamsjęda" — opowiadanie. 13.30 Muzyka obiadowa. Wykonawcy: Orkiestra wileńska pod dyr. Wł. Szczepańskiego, Barbara Halmirska i Kazimierz Dembowski — śpiew. 14.30 Transmisja z uroczystości odsłonięcia pomnika gen. Józefa Sowińskiego. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 „Co to są specjalne szkoły łatek" — pogadanka. 15.55 „Co słychać na Śląsku". 16.05 „Amelcia i życie" powieść mówiona Heleny Boguszewskiej. 16.20 „Podwieczorek przy mikrofonie". 18.05 Recital fortepianowy Zbigniewa Drzewieckiego. 18.30 „W hołdzie Stanisławowi Wyspiańskiemu" — transmisja z kościoła na Skałce. 18.45 Teatr Wyobraźni: „Warszawianka" — Stanisława Wyspiańskiego. 19.45 Koncert rozrywkowy Tria rozgłośni katowickiej. 20.05 Źdźiebko słowa źdźiebko śpiewki — audycja pogodna. 20.30 Wiadomości sportowe. 20.40 Przegląd polityczny. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.15 Wesoła audycja ze Lwowa. 22.00 „Opowieść o Mozarcie" — IV audycja: „Figaro" i „Don Juan". 23.00 Muzyka lekka i taneczna — płyty

ŻYCIE GOSPODARCZE

Położenie gospodarcze Polski w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

Położenie na rynku pieniężno-kredytowym Polski kształtowało się w październiku korzystnie, gdyż mimo sezonowego wzrostu zapotrzebowania pieniężnego, stan wkładów wykazywał ruch zwyżkowy, przyczyniając się do wzrostu płynności instytucyj finansowych. Ze względu jednak na niewielką podaż materiału dyskontowego, banki nie zwiększały w większym stopniu swej działalności kredytowej; w obrotach gospodarczych bowiem szerokie zastosowanie mają tranzakcje gotówkowe, dzięki czemu wzrastają własne rezerwy pieniężne przedsiębiorstw. W silniejszym stopniu poszukiwany był kredyt na cele inwestycyjne w przemyśle oraz w budownictwie na wykończenie domów.

Wypłacalność w kredycie bankowym pozostała zadawalająca; korzystniej niż w roku ubiegłym wpływają również płatności od rolników. Warunki zbytu produktów rolniczych układają się bowiem pomyślnie. Wobec gorszych zbiorów w roku bieżącym, eksport zbóż z wyjątkiem jęczmienia ustał wprawdzie zupełnie, pewną rekompensatę daje jednak rolnictwu

wzrastający silnie wywóz artykułów hodowlanych.

Dobrze wypadł również zbiór okopowych, który wyrównuje choć w części niekorzystny w roku bieżącym urodzaj pasz.

Na stan produkcji przemysłowej, a przede wszystkim na produkcję dóbr wytwórczych, oddziaływał korzystnie intensywny ruch inwestycyjny, zwłaszcza w zakresie robót publicznych i inwestycyj państwowych. Również przemysł przystąpił do większych inwestycyj,

rozszerzając istniejące zakłady wytwórcze i budując nowe fabryki.

W związku z tym stoi wysoki stan zatrudnienia w przemyśle metalurgicznym, hutniczym oraz metalowo - przetwórczym i maszynowym. Bardzo silną zwyżkę wykazują w roku bieżącym kopalnictwo rud żelaznych. Zbyt węgla w kraju oraz na eksport poprawił się w październiku, wskutek czego

wzrosło wydobycie kopalń.

Zwiększyło się również zapotrzebowanie przetworów naftowych na rynku wewnętrznym, wobec wzrostu sprzedaży nafty.

W dziale przemysłu chemicznego okres międzysezonowy spowodował silniejszy spadek sprzedaży nawozów sztucznych, inne gałęzie tego przemysłu utrzymały

wysoki stan produkcji i obrotów.

Przemysł włókienniczy wskutek kończącego się okresu wyrobu towarów na sezon zimowy, pracował częściowo słabiej, dobrze zatrudniony był przemysł dziany. W przemyśle drzewnym korzystny stan zatrudnienia miały fabryki wyrobów drzewnych, w tartakach zaznaczyło się sezonowe osłabienie ruchu. Dzięki trwającemu ożywieniu w budownictwie, przemysł mineralny pracował w październiku jeszcze intensywnie.

Liczba zatrudnionych w przemyśle robotników wzrosła w miesiącu sprawozdawczym dość silnie, głównie w związku z przystąpieniem sezonowych działów przemysłu spożywczego do kampanii produkcyjnej. Spadek bezrobocia jednak ustał i w końcu października liczba zarejestrowanych bezrobotnych, pod wpływem czynników sezonowych

nieznacznie się podniosła.

Jako korzystne zjawisko podkreślić należy zamknięcie bilansu handlowego z zagranicą w październiku nadwyżką wywozu przy wysokim stanie obrotów.

Kronika gospodarcza

WZROST LICZBY ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH W R.B. W okresie rocznym t. j. od 1 listopada 1936 r. do 31 października r.b. wykupiono na terenie całej Polski ogółem 750.954 świadectw przemysłowych, podczas gdy w odpowiednim okresie r. 1935-36 ilość wykupionych świadectw wyrażała się cyfrą 702.831. W bieżącym roku podatkowym wykupiono zatem o 58.123 świadectw przemysłowych więcej niż w okresie od 1 listopada do 31 października 1935-36 r. Z ogólnej liczby wykupionych na rok podatkowy 1937 świadectw przemysłowych, na przedsiębiorstwa przemysłowe przypada 248.213 świadectw, zaś na handlowe 469.384. W ciągu października rb. ogólna ilość wykupionych świadectw wynosiła 12.000, z tego na przedsiębiorstwa przemysłowe 4.343 oraz na handlowe 7.657. W analogicznym miesiącu roku ubiegłego wykupiono w Polsce 10.849 świadectw przemysłowych.

WYWÓZ ARTYKUŁÓW ROLNYCH DO ANGLII. Anglia jest najpoważniejszym odbiorcą naszych wytworów rolnych. Na rynki angielskie wywozimy artykuły pochodzenia roślinnego i zwierzęcego; i tak w roku ubiegłym wartość eksportu artykułów hodowlanych do Anglii wyniosła ponad 89 miln. złotych. Wywozimy do Anglii bekony, których wartość wywozu wyniosła w omawianym okresie 39 milionów zł, następnie masło — 18 miln. zł, jaja — 16 miln zł, smalec — topiony 7 miln. zł, oraz przetwory peklowane — 8 miln. zł. Z grupy artykułów pochodzenia roślinnego, eksportujemy głównie pszenicę, żyto i jęczmień. Wartość eksportu artykułów roślinnych wyniosła w r. 1936 ogółem przeszło 31 milionów złotych. Niezależnie od powyższych artykułów, do Anglii wywozimy przetwory spożywcze, wartość których wyniosła w roku ubiegłym około 7 milionów zł. Bardzo poważną pozycję w naszym eksporcie do Anglii zajmuje również drzewo i wyroby drewniane. W omawianym okresie wywieźliśmy na rynki angielskie tych artykułów za 73 miliony złotych.



KRONIKA ZAWIERCIA

P. Malanowicz
OPUŚCIŁ ZAWIERCIE

Jak już donosiliśmy, sekretarz Wydziału powiatow. w Zawierciu, p. mgr. Stanisław Malanowicz został przeniesiony do Ministerstwa spraw wewn. na stanowisko radcy ministerialnego.

W dniu dzisiejszym p. mgr. Malanowicz opuszcza Zawiercie na stałe, aby od poniedziałku objąć nową placówkę.

W czasie swego pobytu w Zawierciu p. Malanowicz pozyskał sobie szacunek i uznanie zarówno wśród współpracowników jak i miejscowego społeczeństwa. W czasie swego pobytu w Zawierciu p. Malanowicz brał żywy udział w życiu społecznym.

Na nowym stanowisku Redakcja K. Z. życzy p. Malanowiczowi dalszej owocnej pracy.

Do czasu mianowania sekretarza Wydziału powiatowego w Zawierciu — zastępstwo objął p. inspektor Tomasz Stefański.

Surowe kary
ADMINISTRACYJNE

Przez władze administracyjne ukarani zostali za nielegalny ubój: Herszlik Geldner z Mrzygłodu na 300 zł. grzywny z zamianą na trzy tygodnie aresztu, Kawoń Dawid z Myszkowa 400 zł. krzywny, Dziąbek Adam z Zawiercia 300 zł. grzywny, Milewski Władysław 300 zł. grzywny z zamianą na cztery tygodnie aresztu; Rabinowicz Nuchyń (żezak) za bicie drobiu sposoban rytualnym w mieszkaniu własnym na 25 zł. grzywny z zamianą na pięć dni aresztu Reichler Stanisław z Myszkowa 300 zł grzywny z zamianą na trzy tygodnie aresztu, Janowski Leonard 200 zł. grzywny z zamianą na 2 tygodnie aresztu; Bialik Stanisław z Zawiercia za posiadanie przyrządów do dokonywania kradzieży skazany został na 1 miesiąc aresztu, zaś w drugiej sprawie za posiadanie wytrychów na 3 miesiące aresztu; Matyja Bronisław zamieszkały we wsi Wylongi za posiadanie broni bez zezwolenia na 2 miesiące bezwzględnego aresztu; Matysik Antoni z Dziechciaż za kradzież drzewa z lasu na 3 tygodnie bezwzględnego aresztu; Miteiman Maurycy za utrzymywanie antysanitarnych porządków przy swojej posesji w centrum miasta na 200 zł. grzywny z zamianą na 3 tygodnie aresztu; Skowron Antoni z Zawiercia za bezprawne posiadanie urzędowej pieczątki szkoły powszechnej nr. 1 na 4 tygodnie bezwzględnego aresztu; Kot Jan z Poraja za prowadzenie robót budowlanych na które władze nie dały zezwolenia na 100 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu.

Poza tym ukarano szereg osób, które nie zgłosiły się w terminie do wypełnienia do zastępczego obowiązku służby wojskowej.

WIĘZIEŃ WATYKANU

Gdy w r. 1922 wojska faszystowskie pod wodzą Mussoliniego opanowały Rzym, powstała wśród przywódców „czarnych koszul" myśl wysłania deputacji do Watykanu celem złożenia hołdu Ojcu świętemu.

Kardynał Gaspari zaambarasowany, nie wiedząc jak się w tym wypadku zachować, postanowił poradzić się papieża, który z uśmiechem rzekł:

— Mój drogi Gaspari, cóż mamy robić? Wiesz przecież dobrze, że nie mogę im kazać powiedzieć, że mnie w domu nie ma.

STARA KROWA

Lord Douglas został zaproszony do windsorskiego zamku na wistа. Gdy królowa w pewnym momencie popełniła bardzo grubą błąd przy zagraniu, oburzony lord krzyknął głośno przez stół.

— Cóż ty właściwie robisz, ty przeklęta stara krowo!

Uspokoiwszy się po chwili, spostrzegł co powiedział i prosił królowę o przebaczenie.

— Przepraszam, Najjaśniejsza Pani! Zdawało mi się, że mówię do mojej żony.

KRONIKA OLKUSZA

Pracownicy umysłowi NA BEZROBOTNYCH

Na nadzwyczajnym ogólnym zebraniu olkuskiego oddziału Pol. Zw. zawodowego prac. przem. i handl. w dniu [illegible] bm. postanowiono jednomyślnie opodatkować się na rzecz bezrobotnych powiatu Olkuskiego według norm, ustalonych przez naczelny komitet w porozumieniu z centralną komisją porozumiewawczą Związków pracowniczych na przeciąg 5-ciu miesięcy, począwszy od 1 grudnia rb.

Poza tym na zebraniu omówiono sprawy organizacyjne oraz sprawy — związane z poprawą obecnej ciężkiej sytuacji materialnej.

„ORZEŁ": „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie..."

× Z OKAZJI NADCHODZĄCEJ UROCZYSTOŚCI ŚW. MIKOŁAJA, oczekiwanej z takim upragnieniem przez dzieci, olkuski oddział PCK zwraca się z apelem do rodziców o nadsyłanie podarków dla swych pociech do kancelarii przy ul. 3 Maja, czynnej codziennie od godz. 9 do 1 i od 5 do 7 wiecz.

SPORT

FRANCUZI KAPERUJĄ CZESKICH GRACZY

W Pradze czeskiej bawili przedstawiciele znanego piłkarskiego klubu francuskiego Red Star celem ewentualnego zaangażowania kilku wybitnych piłkarzy czeskich dla drużyny paryskiej. Francuzi zaproponowali Slavii „sprzedanie" im Kopecky'ego, a Sparcie odstąpienie Bouceka. Tranzakcje nie doszły do skutku. Slavia zażądała za Kopecky'ego 200 tys. koron, a Sparata w ogóle odmówiła prowadzenia rozmów na temat odstąpienia Bouceka, natomiast Francuzi reflektowali tylko na tego ostatniego.

HOKEIŚCI KANADY W POLSCE

Drużyna hokejowa mistrza Kanady, Sundbury Tigers, grać będzie już na pewno w Polsce i spotka się w Katowicach 1 lutego z reprezentacją Śląska, a 2 lutego z reprezentacją Polski.

Na posiedzeniu zarządu Polskiego Związku hokeja na lodzie uchwalono podjąć pertraktacje z Łotwą w sprawie rozegrania międzypaństwowych spotkań w dniach 8 i 9 stycznia. Zatwierdzono termin 4 i 5 grudnia przyjazdu reprezentacji Szwecji do Katowic. Zrezygnowano natomiast z wyjazdu do Szwajcarii, ze względu na kolizję z turniejem o mistrzostwo Polski.

BARTOŚ Z „PŁOMIENIA" W „UNII"

W związku z pogłoskami o kaperowaniu b. gracza „Płomienia" p. Bartosia, p. Bartoś komunikuje nam, że w swoim czasie otrzymał zwolnienie z „Płomienia", a po odbyciu służby wojskowej wstąpił sam do „Unii" i będzie występował w jej barwach.

ODPRAWA PREZESÓW I KAPITANÓW KLUBÓW SPORTOWYCH

W związku z objęciem przeze mnie funkcji obwodowego komendanta PW nr 173 zarządzam odprawę wszystkich prezesów klubów sportowych i kapitanów sportowych w dniu 10 grudnia 1937 r. o godz. 19.30 w sali Magistratu (Ratusz) w Sosnowcu. Stawiennictwo obowiązkowe. — Obwodowy Komendant PW nr. 173 w Sosnowcu: Komander Jan, kapitan.

UNORMOWANIE PRACY ZAGŁ. OZPN Z PODOKRĘGIEM

Na ostanim zebraniu zarządu Okręgu piłkarskiego Zagłębia rozpatrywane były sprawy, dotyczące Podokręgu częstochowskiego. Na zebraniu z ramienia Podokręgu obecny był p. Piotrowski.

Podokręg częstochowski wyznaczył na 5 grudnia walne zebranie członków. Okręg termin ten zaakceptował, jednocześnie ustalając, że kadencja nowego zarządu Podokręgu trwać będzie 3 lata, przy czym zmiany w zarządzie następować będą corocznie automatycznie.

Ponadto rozstrzygnięto sprawy finansowe, łączące Podokręg z Okręgiem. Ustalono, że Podokręg częstochowski wpłaci Okręgowi ryczałtowo sumę 200 zł tytułem składek. Podokręgowi zwrócono również maszynę do pisania, należącą do b. Okręgu kieleckiego, wobec czego Podokręg będzie mógł załatwiać normalnie komunikaty itp.

Sprawę przydziału głosów na walne zebranie Podokręgu załatwiono w ten sposób, że kluby Ligi okręgowej, należące faktycznie do Okręgu Zagłębie, będą miały na walnym zebraniu Podokręgu głosy należne klasie, do której należą rezerwy tych klubów, to znaczy klasy B.

Delegatami na zjazd Podokręgu będą pp.: Wolski, Horzelski lub Pitowiecki.

Sprawa stosunków, panujących między Podokręgiem częstochowskim a tamtejszą delegaturą WSS zostanie rozpatrywana na następnym posiedzeniu.

BRYGADA (CZĘSTOCHOWA) ZWALNIA SWYCH GRACZY

Wielką sensację w sferach piłkarskich Częstochowy wywołała wiadomość o zwolnieniu kilku czołowych graczy Brygady m. in. Cicheckiego, Ruschila i Lacha. Jak się dowiadujemy, istotnie zarząd Brygady udzielił zwolnienia wyżej wymienionym graczom i wyraził zgodę na przejście Cicheckiego i Ruschila do KS „Czechowice" (Warszawa) oraz Lacha do miejscowego „Stradomia". W ogóle akcje piłkarzy częstochowskich, po ostatnich sukcesach Brygady w rozgrywkach o wejście do Ligi, na ogólnopolskiej „giełdzie piłkarskiej" znacznie zwyżkowały.

KSIĘŻNICZKA I ATLETA

„Skandal" towarzyski w Londynie

Londyn ma znowu jeden ze swoich licznych „skandali" towarzyskich. Księżniczka Sarawak'u Baba, zaręczyła się z zapaśnikiem Bobem Gregory'm. Gregory jest bohaterem Danes Club

najpopularniejszej areny zapaśniczej Londynu.

Dwa lub trzy razy w tygodniu łamie on tam swoim przeciwnikom żebra i rzuca potężne cielska nowoczesnych gladiatorów, niby piłki, o ziemię. Jest to zabawa, której się mogą przyglądać jedynie ludzie o silnych nerwach. Nieraz ma się wrażenie, że nawet i sędzia jest współzawodnikiem, gdy obaj walczący rzucają się na niego i obijają go według wszelkich zasad sztuki.

Na parkiecie tłoczy się najwykwintniejsze towarzystwo londyńskie.

Strój wieczorowy i frak są obowiązkowe,

chociaż na tylnych miejscach zasiadają także goście, należący do najgorszych szumowin. To jednak bynajmniej nie odstrasza towarzystwa, przeciwnie, staje się jeszcze dalszym wabikiem tych, mimo swej brutalności, bądź jak bądź interesujących zapasów.

Gregory jest olbrzymim, muskularnym drabem,

o twarzy i obejściu gwiazdora filmowego. Dla mężczyzn jest on przedmiotem podziwu, dla kobiet uwielbienia. Liczy on dopiero lat 25, nie został dotąd przez nikogo pokonany i jest w dodatku znakomitym tancerzem i świetnym bawidamkiem. Typ taki, mimo swych zalet, nie zanadto nadaje się do marzeń młodych dziewcząt, życie jednakże nieraz już pisało tak nieprawdopodobnie romanse, w których księżniczka główną rolę powierza pięściarzowi, fordanserowi lub kelnerowi.

Księżniczka Baba ma lat 21, jest piękna i bardzo wytworna. Jest ona

córką białego radży Sawarak'u, władcy prowincji indyjskiej, tak dużej jak cała Anglia.

Ma on tytuł księcia indyjskiego, a córki jego są księżniczkami. Zamim ojciec ich Charles Vyner Brooke przed 20 laty po śmierci ojca swego objął rządy Sawarak'u, księżniczka nazywała się miss Valarie Brooke.

W rok później otrzymała ona nazwisko księżniczki Baby. Siostry jej nazywają się Pearl i Gold.

Pasją księżniczki Baby są zapasy, skutkiem czego zakochała się w mistrzu [illegible] wagi, gdy go zobaczyła walczącego w Londynie. Bob znał ją zrazu jako miss Brooke i dopiero później dowiedział się, że jest księżniczką. To wszakże nie zmieniło w niczym ich planów matrymonialnych.

Rodzice księżniczki Baby bynajmniej nie są zbudowani zamiarami swojej córki. Już z okazji

zaślubin starszej córki Pearl z dyrygentem jazzbandowym

Harry Roy'em przyszło do skandalu towarzyskiego. Jedynie najstarsza siostra księżniczki Baby, nie popełniła mezaliansu, wychodząc za lorda Inchapes. Rodzice mają nadzieję, że wyrodna córka w ostatniej chwili się jeszcze opamięta, i

zerwie zaręczyny z zapaśnikiem.

Sprawa ta tym bardziej jest sensacyjna, ponieważ wobec braku męskich potomków liczyć należy się z ewentualnością, że rządy obejmie któryś z zięciów.

(Sarawak jest niezależnym państwem w północno - zachodniej części wyspy Borneo, pozostającym pod protektoratem Anglii i od przeszło stu lat pozostaje pod administracją rodziny Brook'ów. — Przyp. Redakcji).

Z CAŁEJ POLSKI

RZADKIE ZJAWISKO NA WYBRZEŻU

Rybacy zaobserwowali w pobliżu przylądka Rozewskiego niesłychanie rzadkie okazy awifauny zamorskiej w postaci gągołów islandzkich, oraz biegusów amerykańskich. Ptaki te zawędrowały na polskie wody terytorialne w większej ilości, gdyż widziano je w kilku miejscowościach nadmorskich. Na Helu napotkano nawet „gęś nowoziemską".

STRAJK UCZNIÓW W LESZNIE

Uczniowie średniej państwowej szkoły budownictwa w Lesznie ogłosili strajk protestacyjny przeciw ograniczeniom możliwości praktyki zawodowej absolwentów tej szkoły. Strajkujący wysłali do Warszawy delegację, która ma przedłożyć władzom odpowiedni memoriał.

S. PIASECKI ZAMIESZKAŁ WE LWOWIE

Sergiusz Piasecki, b. dożywotni więzień na św. Krzyżu, który ułaskawiony został przez Pana Prezydenta Rzplitej z uwagi na wybitny talent literacki osiadł na stałe we Lwowie. Piasecki przygotowuje do druku trylogię opartą na swoich przeżyciach.

DZWONEK i FLET—

sygnałem dnia powszechnego w Japonii

Japońskie drewniane sandały, zwane „geta" są wynalazkiem praktycznym i tanim. Podróżny, wysiadając w Kobe lub Yokohama na ląd, słyszy dokoła siebie lekki stuktot drewnianych sandałów, które spotkać można wszędzie: w hali dworcowej, w kolejce podziemnej, w hotelach, domach towarowych, kinach i teatrach. Stukot ten chwilami zdaje się nawet dominować nad gwarnym życiem miasta.

Obok tego, dla Japonii tak charakterystycznego stukotu, ulicę miast japońskich opanowały inne dźwięki, szmery i odgłosy, rażące nieraz ucho Japończyka, nie znoszącego dysonansów współczesności. Jednym z takich obcych dźwięków, jakkolwiek życzliwie przyjęty, jest

głos dzwonków gazeciarzy japońskich.

Japońscy sprzedawcy gazet nigdy prawie nie wykrzykują tytułów pism. Dzwonkiem dają znać o sobie przechodniom, a raczej dzwoneczkami. Każdy dziennik bowiem zaopatruje swego ulicznego sprzedawcę w torbę z gazetami, do której doczepiona jest gumka z kilku przymocowanymi do niej dzwoneczkami. Czytelnik japoński, według częstotliwości dźwięków i wysokości ich tonu, orientuje się, gdzie jaką gazetę sprzedają. Spokojny ton dzwoneczków nie zawsze harmonizuje z treścią reklamowanego w ten sposób pisma.

Dzwonek jest także nieodłącznym rekwizytem nocnego stróża,

którego znały w ubiegłym wieku małe miasteczka europejskie, a który dochował się jeszcze na peryferiach wielkich miast japońskich, ale tylko tam i w mniejszych osiedlach. Jego zadaniem jest dźwiękiem dzwonka przestrzegać mieszkańców przed niebezpieczeństwem pożaru. Domki japońskie budowane są z lekkiego drzewa, wyklejone od wewnątrz papierem. W tych warunkach o pożar nie trudno. Stróż nocny musi trzy do czterech razy w ciągu nocy przejść każdą ulicę i dźwiękiem dzwonka dawać znak, że czuwa, ostrzegając jednocześnie mieszkańców, by sobie strzegli niebezpieczeństwa pożaru. Spotkanie nocą stróża pozostawia na niewtajemniczonym w zwyczaje japońskie silne wrażenie. W pustej ulicy nie widać nikogo. Z daleka tylko dolatuje dźwięk dzwonka, który zbliża się, nasila i nagle — widzimy jakby wyrastające spod ziemi małą, lekko ku ziemi przygiętą postać ze skrzyżowanymi rękoma, przebiegającą ulicę. Dzwonek umieszczony z tyłu kurtki,

za każdym krokiem wydzwania swe ostrzegawcze tin — tin — tin...

Dzwonki, trąbki, flety są w Japonii ważnym rekwizytem reklamy. Codziennie rano mieszkańców miast i miasteczek budzi echo trąbki, którym sprzedawca ulubionego przysmaku japońskiego „toof" reklamuje swój towar. „Toof" jest bardzo smacznie przyrządzoną mieszaniną z mąki, fasoli i innych substancyj odżywczych. Na dźwięk trąbki gosposie japońskie w swych drewnianych chodakach pospiesznie wybiegają z domków, by zakupić odpowiednie porcje tego przysmaku, tak cenionego przez dzieciarnię i starszych.

Ledwie sprzedawca „toof" zdołał zniknąć na rogu ulicy, w monotonny stukot prędko drepcących chodaków wdziera się nowy dźwięk przeciągłe, do dźwięku oboja podobne

eh — ah — oj...

Za chwilę w ciasną uliczkę wtacza się lekki wózek, rodzaj ruchomego baru, przy którym można za parę senów dostać talerz pożywnej zupy z kluseczkami z mąki gryczanej. Załatwiwszy przygodnego klienta, człowiek z wózkiem dobywa z instrumentu trochę podobnego do fletu, trochę do oboju, swe przeciągłe eh — ah — oj... i jedzie dalej.

Stukot drewnianych chodaków, dźwięk dzwoneczków, zalecających czytelnikowi gazet najświeższe nowiny, lub czujność wobec groźnego żywiołu — ognia, i fletu czy oboju — mieszają się z rozgwarem powszedniego dnia ulicy japońskiej, nadając jej swoistą dźwiękową barwę, pastelową, jeśli można użyć tego porównania, ściszoną, pogodną, doskonale harmonizującą z pastelowym, ciszą i pogodą przesyconym krajobrazem japońskim.

DOBRA RADA

Pewien młody literat uprosił słynnego pisarza francuskiego Scribego, aby zechciał ocenić jego sztukę.

Scribe czytał kilka minut, po czym zwracając petentowi rękopis oświadczył mu:

— Kochany kolego! Radzę panu wystrzegać się pisania głupstw, przynajmniej tak długo, dopóki nie stanie się pan sławnym.

NIEZROZUMIAŁE

Angielski bankier Staerman został oskarżony o udział w spisku, którego celem miało być porwanie króla Jerzego III. Dowiedziawszy się o tym monarcha roześmiał się i powiedział:

— Wiedziałem dotychczas, że królowie potrzebują zwykle bankierów, ale nie mam pojęcia na co może być król potrzebny bankierowi.

PODARKI NA ŚW. MIKOŁAJA

POLECAJĄ NASTĘPUJĄCE FIRMY,

PRAKTYCZNE I TANIE Podarunki na MIKOŁAJA poleca: Magazyn Galant.
M. MARZEC
SOSNOWIEC, 3 Maja 23.

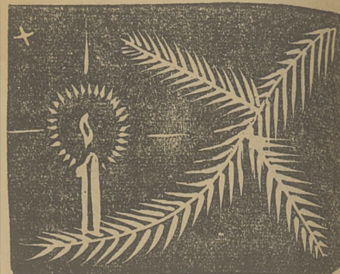
PERFUMERIA „SIŁA“ Sosnowiec Hale Rozwoju
FILJA: UL. BĘDZIŃSKA

NA MIKOŁAJA!

Największy wybór odpowiednich PREZENTÓW po cenach NAJNIŻSZYCH poleca:

P. KUCHARSKI

SOSNOWIEC, UL. 3-GO MAJA 8



PRAKTYCZNE PODARUNKI!

JAK: ZEGARKI DAMSKIE, MĘSKIE, PIERŚCIONKI, BRANZOLETKI, PLATERY, NAKRYCIA STOŁOWE, PRZEDMIOTY OZDOBNE NA BIURKA I STOLIKI ORAZ WSZELKĄ BIŻUTERJĘ W WIELKIM WYBORZE PO CENACH B. PRZYSTĘPNYCH POLECA:

J. Bocianowski i S-yn

DĄBROWA GÓRN. 3-GO MAJA 10
tel. 6-83-86.

PIĘKNE I PRAKTYCZNE PODARUNKI

PO CENACH NAJNIŻSZYCH
POLECA:

J. ADAMIEC
MAGAZYN GALANTERYJNY

SOSNOWIEC, UL. 3-GO MAJA 14.
TEL. 63-155.

POLECA: PODARKI NA MIKOŁAJA
GUSTOWNE — PRAKTYCZNE — NIEDROGIE

MOC NOWOŚCI z GALANTERII SKÓRZANEJ i METALOWEJ w b. dużym wyborze

---

KSIĘGARNIA NASZA
SOSNOWIEC, 3-go MAJA 14. — — — TEL. 63-147

POLECA: książki dla dzieci i młodzieży, nowości beletrystyczne i naukowe, papiery listowe, wieczne pióra, albumy do zdjęć amatorskich i tp. upominki gwiazdkowe

---

Pragniesz nabyć
PIĘKNY PODAREK
NA MIKOŁAJA
wstąp do firmy:
SKŁAD APTECZNY

Z. JACKOWSKI
Dąbrowa Górn., 3-go Maja 6. Tel. 68262.

Aparaty radiowe „Philipsa“
ŻYRANDOLE - ŁYŻWY - ROWERY - ŻARÓWKI itp. piękne i wartościowe podarki
poleca najtaniej

Jan Wilkoszewski
Dąbrowa G., ul. Sobieskiego 7b, tel. 68-384

GALANTERJĘ DAMSKĄ, MĘSKĄ I DZIECINNĄ NA SEZON ZIMOWY
poleca:

F-ma „JAN MISIÓRSKI“
BĘDZIN, KOŁŁĄTAJA Nr. 30

CENY NISKIE — CENY NISKIE

Rodzice! Największą radość sprawicie swoim Dzieciom kupując na Mikołaja PIĘKNE ZABAWKI w firmie:

JAN BRZOZOWSKI
SKŁAD BRONI, MASZYN DO SZYCIA I PISANIA
SOSNOWIEC, 3-GO MAJA 19. TEL. 61-643.

Ozdoby choinkowe w wielkim wyborze!

WINA, LIKIERY, KONIAKI

BOMBONIERY CZEKOLADOWE ORAZ RÓŻNE SŁODYCZE NA PIĘKNE UPOMINKI POLECA:

WANDA DRABIK
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5. Tel. 61-685.

HURTOWO Na św. Mikołaja DETALICZNIE
FIGURKI CZEKOLADOWE
OZDOBY CHOINKOWE
PIĘKNE SŁODKIE UPOMINKI
NAJWIĘKSZY WYBÓR! CENY FABRYCZNE!
poleca

CUKIERNIA A. K. PEUCKER
SOSNOWIEC, MODRZEJOWSKA 1. TEL. 62-411.

APARATY FOTOGRAFICZNE
Przybory — Okulary — Albumy i Ramki nowoczesne do fotografji. Termometry — Barometry, Latarki kieszonkowe, poleca najkorzystniej firma:

„OKULARIUM“
SOSNOWIEC
vis a vis Dworca. Telef. 61-248
Wielki wybór słuchawek i detektorów

ŁADNĄ KSIĄŻKĘ NA GWIAZDKĘ
GRĘ TOWARZYSKĄ — ZABAWKI
najtaniej zakupić można w chrześcijańskiej firmie:

„KSIĘGARNIA LUDOWA“
DĄBROWA, SOBIESKIEGO 7-b.

Przy księgarni biblioteka-wypożyczalnia nowości
Opłata zł. 1.00 miesięcznie.
Włączane są ostatnie nowości.

WYTWORNE OBUWIE
Męskie-Damskie, Narciarskie i sportowe
poleca

J. MARCHWIARZ
SOSNOWIEC, PIŁSUDSKIEGO 2.

Gustowne, piękne i trwałe podarki GWIAZDKOWE
POLECA NAJTANIEJ

ZYGMUNT PRÓSZYNSKI
SKLEP GALANTERII
Sosnowiec, Modrzejowska 30
HALE ROZWOJU

WARSZAWSKI MAGAZYN



WYTWORNEGO OBUWIA DAMSKIEGO, MĘSKIEGO ŚREDNIEGO I DZIECINNEGO
oraz wielki wybór pantofli rannych najmodniejszych fasonów

I. ŁUCZYNSKI
SOSNOWIEC
WARSZAWSKA 10. Tel. 620-75.
Ceny znacznie zniżone!

WIELKI WYBÓR BIELIZNY MĘSKIEJ
Kapelusze, czapki, krawaty poleca na sezon zimowy F-ma

„EDWARD“ SOSNOWIEC 3-go MAJA 7.
Wł. Marja Misiórska

Ceny niskie! Ceny niskie!

RADIOODBIORNIKI
ELEKTRIT—TELEFUNKEN—ESBROK—ECHO
ŁYŻWY—SANKI—PŁYTY—GRAMOFONY
ŻYRANDOLE—NACZYNIA KUCHENNE
poleca najtaniej

J. Schabowski
Dąbrowa Górn., Sobieskiego 10. Tel. 68-376.

ŚW. MIKOŁAJ
to najlepsza okazja na PODARKI kupione w firmie

M. JAGIEŁŁOWICZ i S-ka

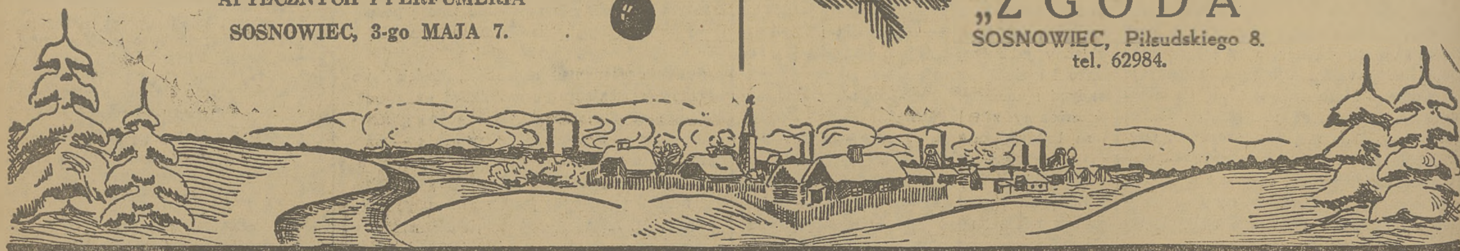
SKŁAD MATERIAŁÓW APTECZNYCH I PERFUMERJA
SOSNOWIEC, 3-go MAJA 7.

PRAKTYCZNE PODARKI NA MIKOŁAJA!



Wielki wybór kalendarzy ściennych, biurowych i kieszonkowych — Ozdoby choinkowe po cenach znacznie zniżonych poleca:
SKŁAD MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH

„ZGODA“
SOSNOWIEC, Piłsudskiego 8.
tel. 62984.



SĄD ODRZUCIŁ WNIOSEK O WYZNACZENIE KURATORA DLA KS. MICHAŁA RADZIWIŁŁA

Sąd w Ostrowiu rozpatrywał wniosek rodziny ks. Michała Radziwiłła, a mianowicie córki, Leontyny Skórzewskiej, ks. Janusza Radziwiłła oraz jednego bratanka, w celu ustanowienia tymczasowego opiekuna dla ks. Michała. Wniosek złożony został z uwagi na to, iż poprzednio złożony wniosek o ubezwłasnowolnienie wymaga zazwyczaj dłuższego czasu. Sąd odrzucił wniosek o wyznaczenie tymczasowego kuratora z uwagi na to, że Michał ks. Radziwiłł przedłożył sądowi korzystne dla siebie świadectwo senatora dra Domaszewicza, psychiatry ze Lwowa. Odrzucenie tego wniosku nie załatwia jednak sprawy ubezwłasnowolnienia ks. Michała Radziwiłła.

ZA UWIĘZIENIE INŻYNIERA

Sąd okręgowy w Białymstoku skazał 4 robotników fabryki pluszu po 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem za „uwięzienie" dyrektora fabryki, który nie chciał pertraktować z delegatami robotniczymi.

GIMNAZJALIŚCI W DUBNIE OKRADALI SKLEPY

W szkołach dubieńskich wykryto ostatnio aferę, która w sferach rodzicielskich wywołała przygnębiające wrażenie. Jak się okazało, uczniowie niższych klas miejscowego gimnazjum trudnili się kradzieżą w sklepach miejscowych. Młodzi przestępcy dopuścili się licznych kradzieży, operując grupami. Mianowicie wchodzili do sklepu po kilku, przy czym część z nich starała się odwrócić uwagę kupca w innym kierunku, pozostali zaś kradli wszelkie przedmioty, które wpadły im pod rękę. Gdy policja wpadła na ślady tych kradzieży, dyrekcja gimnazjum zawiesiła kilkunastu uczniów w prawach uczęszczania do szkoły. Postanowili oni wówczas uciec do Ameryki(!) i udali się w podróż do Gdyni, jednakże już w Kowlu zatrzymała ich policja i sprowadziła z powrotem do Dubna. Nie trzeba dodawać, że wypadek ten jest tematem dnia dla mieszkańców Dubna.

Lecimy na księżyc

Angielski fizyk Lou twierdzi, że teraz już przelot na księżyc nie jest fantazją.

Udzielił on mianowicie wywiadu przedstawicielowi „Wiener Journal". Twierdzi on, że 80 lat temu pewien bardzo znany uczony mówił, że człowiek nie wytrzyma większej szybkości jak 90 km na godzinę, bo większa szybkość mogła by być przyczyną śmierci; 40 lat temu ekspert angielskiego ministerstwa spraw wojskowych twierdził, że radiotelegrafia nigdy nie może być stosowana w armii; 90 lat temu twierdzono, że znalazł się jakiś warjat, który gazem zamierza oświetlić cały Londyn.

W ten sam bezkrytyczny sposób mówi się dzisiaj o komunikacji z księżycem i Marsem. W dalszym ciągu zapewnia, że

połączenie z tymi planetami można by natychmiast zrealizować, gdyby były pieniądze.

W Londynie istnieje już nawet towarzystwo międzyplanetarne, które poczyniło do tej pory badania, uwieńczone pomyślnym wynikiem. Wszystkie modele potwierdziły możność realizacji tej idei. Najlepszą sprawność wykazały systemy rakietowe. Aby jednak osiągnąć księżyc, aparat ten musi być wielkich rozmiarów ze względu na konieczność zabrania większej ilości paliwa.

Po obliczeniu okazało się, że paliwa trzeba na dwie trzecie drogi. Reszta drogi będzie przebywana przez wykorzystanie siły przyciągania. Do zrealizowania tego zamierzenia potrzeba jest według twierdzeń uczonego

1 — 1.5 miliona funtów szterlingów.

Nasze pokolenie będzie napewno świadkiem takich przelotów, a najdalej za 400 lat te przeloty nie będą większą rewelacją, jak dzisiaj przeloty między Londynem a Paryżem.



Słynny projektodawca strojów gwiazd filmowych Adrian. — Projekty Adriana ujrzymy wkrótce na ekranie w filmach: „Skandal w Sorrento" z Joan Crawford i „Pani Walewska" z Gretą Garbo.

Mówiące książki

W Londynie powstało towarzystwo z kapitałem zakładowym półtora miliona funtów szterlingów, które zamierza wyprodukować i puścić do sprzedaży tak zwane „mówiące książki". Pierwsze próby dały nadzwyczaj ciekawe rezultaty, teraz stoi tylko na przeszkodzie kwestia patentu i wykupienia praw autorskich niektórych dzieł.

„Mówiąca książka" jest oparta na zasadzie filmu dźwiękowego, przy czym głos autora, względnie speakera nagrywa się na taśmie z niepalnego materiału. Kupujący taką taśmę musi posiadać aparat, który swoim wyglądem przypomina radioodbiornik małych rozmiarów. Taka taśma, przesuwając się powoli w aparacie, reprodukuje głos mówiącego.

Guziki z banknotów

Przemytnicy walut chwytają się najróżniejszych sposób — dla uniknięcia czujnego oka straży granicznej, tropiącej bezlitośnie zmyślnych agentów potajemnej centrali dewizowej, która organizuje systematyczny, nielegalny wywóz walut z krajów reglamentacyjnych do państw ościennych.

Niedawno strażnicy celni w Akwizgranie zwrócili uwagę na pewną podróżniczkę, udającą się do Holandii. Nie tyle na nią — ile na jej guziki przy płaszczu. Guziki te były zrobione z jakiejś masy papierowej i nieforemne, jak gdyby ktoś zgniótł kulkę papieru. Przy bliższym badaniu okazało się, że istotnie „guziki" sfabrykowane były ze zgniecionych banknotów holenderskich i dla ochrony przed deszczem i wilgocią otoczone były celofanem.

Pomysłową przemytniczkę aresztowano. W śledztwie zeznała ona, że w ten sposób zdołała przemycić ponad 10.000 florenów.

DROBNE OGŁOSZENIA

Różne

Nauka wychowanie

UZDROWISKA

POSADY i PRACE

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

NA ZABAWY
bale, wieczorki i herbatki w domach prywatnych poleca swoje wyroby cukiernicze po cenach hurtowych z dostawą na miejsce WŁ. BASZKOWSKI — Dąbrowa, 3-go Maja 4. Hurt! Detal! 4657

RURY KANALIZACYJNE
betonowe, dreny, gulikі sprzedaje najtaniej firma: „SŁOTA i SŁUŻAŁEK" — Sosnowiec, Piłsudskiego 54. Telef. 6-20-11. 4964

MAGAZYN MOD „WIKTORIA"
Sosnowiec, 3-go Maja 23. Wykonuje czapeczki futrzane, zarękawki z materiałów własnych i powierzonych po cenach przystępnych. 4990

MEBLE
stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia

P. TOMCZYK
Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 2482

DO SPRZEDANIA
auto 4-osobowe Renault po gruntownym remoncie. Wiadomość Będzin Małachowskiego 38 — Kubiczek.

FORTEPIAN
stan używalności — sprzeda szkoła Nr. 4, cena 150 zł. Sosnowiec Mościckiego 18. 5259

NA SEZON ZIMOWY
Bieliznę damską, męską, pończochy, skarpetki, pulowery, swetry, apaszki, wełny po cenach niskich poleca:

M. Marzec
Sosnowiec, 3 Maja 23. 4842

SMARY
do wozów i oleje poleca skład farb i lakierów „Columbia" wł. E. Maślag, — Mościckiego Hale Rozwoju, — tel. 61287. 4588

PARCELE
budowlaną 1043 m. kw. korzystnie sprzedam. Bronisław Maciejewski. Mysłowice G. Śl. ul. Marsz. Piłsudskiego Nr. 11. 5232

Tapczany
otomany nowoczesne, fotele leniwce, klubowe materace, kozetki, stoły, krzesła, przeróbki ceny niskie, warunki dogodne — Zakład Tapicerski Tomczyk — Sosnowiec, 1 Maja 14, tel. 63.105. 4907

OKAZJA!
Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble, antyki, różne drobiazgi, obrazy, urządzenie kuchni oraz urządzenie biurowe. Wiadomość: Stanisław Tomicki, Sosnowiec, Legionów Nr. 3 m. 5. 5211

ZIMA NADCHODZI!
Należy zawczasu zaopatrzyć się w kapelusz i zarękawek do futra w salonie mód „PANI" Sosnowiec, Piłsudskiego 14a, I piętro. — Uwaga; 14 a. 5227

SKLEP
Chrześcijański z Materiałami i Dodatkami Krawieckimi J. Jarmundowicz Sosnowiec, Mariacka 3. Tel. 623-06 Przy większych zamówieniach specjalny rabat. Proszę odwiedzić i przekonać się. 4681

PIANINO
fortepian, kontrabas dżezbend — okazyjnie sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30, Barenblatt.

MIÓD
gwarantowany blaszanki 5 kg 12 zł (leczniczy 14 zł), 10 kg. 23 zł. Wysyła zaliczeniem Katolicka Centrala Miodu, Wilczewski, Szpaczyński, Tarnopol Tarnowskiego 2. 5275

NA MIKOŁAJA
Wielki wybór słodyczy. Mikołaje czekoladowe. Bomboniery. Cukry poleca: Cukiernia „ROMA" Sosnowiec, Orla Tel. 625-21. 4683

SPRZEDAM
dom nowy, 52 ubikacje pożyczka długoterminowa. Adres w K. Z. 5285

NARTY — ŁYŻWY SANKI
oraz wszelkie artykuły sportowe poleca: Skład nica Harcerska, Sosnowiec, Warszawska 1 Tel. 62-581. 4856

CZAPKI
różnego kroju wykonuje fachowo Chrześcijański Czapnik — Zygmunt Świerczyński — Sosnowiec, Mierosławskiego 1 (przystanek tramwajowy przy ul. Krakowskiej). 4955

OBUWIE
gwarantowane własnego wyrobu poleca. Ceny niskie. Pogoda, 3 Maja 30. 4853

WYROBY PORCELANOWE
szklane, emaliowane, aluminiowe i wszelkie artykuły gospodarstwa domowego najtaniej w firmie Czesław Ruciński, Warszawska 2. 5116

Do trwałej ondulacji preparat
„PERMIT"
firmy „Marcel" — Warszawa, niedościgniony — gwarantowany Wyłączna sprzedaż na Zagłębie Dąbrowskie
„SIŁA"
Sosnowiec, Hale Rozwoju. 4960

OBUWIE narciarskie
gwarantowane i inne posiadam, oraz przyjmuję reperacje śniegowcy. Sosnowiec, Krzywa, Kowalski. (obok pierwszego Urzędu Skarbowego). 4996

MASZYNY
do szycia „Singera" i inne, do pisania biurowe, walizkowe, rowery poleca najtaniej „Centrala Maszyn" — Sosnowiec, Warszawska 1. 4954

Lakiery
nowoczesne jak „Nobilor" nitropolitura, płyn do polerowania i t. p. pokost, pendzle, mydła poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Mościckiego 15. (vis-a-vis) Kościoła, Telefon 650-70.

LOKALE

3 POKOJE
z kuchnią i przedpokojem wynajmę. Pogoń, Zgoda 3. 5233

POKÓJ
umeblowany z przedpokojem w willi w ogrodzie do wynajęcia. Sosnowiec, Legionów 12. 5257

DUŻY FRONTOWY
pokój umeblowany z używalnością wygód, przy inteligentnej rodzinie, róg ul. Grabowej i ks. Bandurskiego (Stany Sosnowiec). 5219

POKÓJ
z osobnym wejściem umeblowany od 1 grudnia do wynajęcia. Piłsudskiego 5—4. Sosnowiec. 5271

POSZUKUJĘ
pokoju umeblowanego z wygodami. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodniego" pod „Pokój". 5218

3-CH POKOJOWE
mieszkanie, wygody w nowym domu do wynajęcia. Wiadomość: Będzin, tel. 71422. 5237

MIESZKANIA
3 i 2 pokojowe z wygodami do wynajęcia. Prosta 12, boczna Piłsudskiego. 5284

2 SKLEPY
odpowiednie na galanterie, bławat, skład apteczny zaraz wynajmę Piłsudskiego 56. 5276

PRZYJMĘ
na mieszkanie 2 panie solidne, tanio. Wiadomość: Piłsudskiego 78, Krężlowa. 5280

DO WYNAJĘCIA
sklep nowoczesnie urządzony wraz z lokalem biurowym oraz 1 lokal biurowy składający się z 2 pokoi; ewentualnie 4-ch i 1 garaż. Wiadomość Małachowskiego 4, telef. 626-68. 5286

3 POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Cena 75 zł miesięcznie. Wiadomość u gospodarza — gen. Bema 1. 5287

CZTERO
i pięciopokojowe mieszkania z wygodami do wynajęcia, centrum Sosnowca, Piłsudskiego 8

UMEBLOWANY
pokój do wynajęcia. Piłsudskiego 64 m. 7 5273

LOKAL
handlowy nadający się na masarnię, cukiernię lub mleczarnię do wynajęcia. Sosnowiec, Miła 5. 5267

DO WYNAJĘCIA
cztery pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami. Ul. Sienkiewicza Nr. 4. — Telefon 619-60. 5263

DO WYNAJĘCIA
wygodny komfortowy pokój umeblowany. — Prosta 1 m. 6. 5266

DO WYNAJĘCIA
6 pokoi z kuchnią, z wygodami. Wiadomość ul. Orla Nr. 30 II p. 5565

DO WYNAJĘCIA
sklep, pokój, kuchnia, obszerne szopy, 2 pokoje, kuchnia. Żeromskiego 6. 5264

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje elegancko umeblowane (bez kuchni) z oddzielną łazienką i osobnym wejściem. Aleja Mireckiego 10. 5262

POKÓJ
umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Dietlowska 1 m. 18. 5260

Różne

SAMOUCZEK
Rachunkowy i Geometrii Sitowskiego. 1000 zadań rozwiązanych. — Łatwa nauka bez nauczyciela. Uniwersalny poradnik dla każdego zawodu. Cena 4.60 zł. Wpłacone przekazem z góry, z posyłką 5.10. Za zaliczeniem pocztowym 5.80 wysyła: Księgarnia Mikulskiego — Katowice, Mariacka 2. 5217

Zakład pieczątkarski Lucjan Styliński
Sosnowiec 1-go Maja 26 i ul. Małachowskiego 9. tel. 618.82
wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

Najekonomiczniejszy aparat sezonu 4983
Telefunken-Fenomen
zużycie 25 watt prądu
na 17-cie miesięcznych rat
dostarcza:
ELEKTRO-CENTRUM
Sosnowiec, Targowa 15 a tel. 615.39

DYPLOMOWANA KOSMETYCZKA
Ewa Hamburgierowa „Kalotechnika" Sosnowiec, Czysta 8. Telefon 625-45. Po powrocie z Warszawy stosuje wiele nowości w zakresie racjonalnego leczenia cery. Farbowanie włosów. Stałe przyciemnianie brwi i rzęs nowo otrzymanym preparatem z Paryża. 4686

B. Felczer
Szpitala św. Łazarza w Warszawie — H. Ru. dziński przyjmuje w godzinach od 18 — 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki 2.

PIERWSZORZĘDNA
Pracownia Sukien i Okryć Damskich „Julia" przyjmuje wszelką krawieczyznę. Wykonanie solidne, punktualne, — podług najświeższych żurnali. Ceny przystępne. Sosnowiec, Sobieskiego 60. 5091

ZAKŁAD KRAWIECKI
męski damski „Elegancja" Stefan Paluch Wykonuje wszelkie roboty krawieckie według najnowszych wymagań mody z własnych i powierzonych materiałów. — Ceny przystępne. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego, róg Swobodnej, tel. 6.15.11 4887

ZWIĄZEK
pracowników Samorządu Powiatowego w Będzinie z dniem 1.XII 1937 r. — wydzierżawi klub znajdujący się w Będzinie, Sączewskiego 12. Oferty składać na ręce prezesa Związku Biuro Wydziału Powiatowego pokój nr 14.

WARSZTAT STOLARSKI
J. Tałaj i W. Maj — Sosnowiec, Nowa 4. Wykonywa wszelkiego rodzaju meble. Przyjmuje wszelkie obstalunki. Wykonanie solidne. — Ceny przystępne. 4885

Ciepło.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 28 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Iordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Łagińskiej. — WIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ZARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 21, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI